

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocrotni i miesięczni za dopłatą pierwi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### 5. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy jest zadawalający. Ciepłota ciała 36.4 stopni C.

Stan Najd. Arcyksięcia Maksymiliana jest jednakowo pomyślny.

Wiedeń, 18 kwietnia 1895.

Radca Dworu prof. dr. Gustaw Braun m. p.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcji austr. kolei państwowych komisya reambulacyjna wraz z rozprawą eksproyacyjną dla budowy przestroni z Halicza do Podwysokiego (kml 0.2—29.5) linii kolei państwowej Halicz-Ostrów (Tarnopol) odbędzie się dnia 13 maja 1895 rano w Haliczu, po południu w Słobódce, dnia 14 maja 1895 w Bołszowcach, dnia 15 maja 1895 rano w Herbutowie, po południu w Skomorochach starych, dnia 16 maja 1895 rano w Podszumlańcach, po południu w Świstelnikach, dnia 17 maja 1895 w Lipiey dolnej, dnia 18 maja 1895 w Lipiey górnej.

Wykazy gruntów zajęć się mających, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisów §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 (Dz. ust. państw. nr. 30) w kancelaryach urzędów właściwych gmin i przełożonych obszarów dworskich przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu wniesione być mogą w przedciągu powyższych 14 dni na ręce właściwego c. k. Starostwa lub też przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 kwietnia.

Gdyby nie wiadomość prywatna, która zresztą potrzebuje jeszcze potwierdzenia, że car Mikołaj udzielił posłuchania Cankowowi. świat zaledwieby wiedział, iż głośny propagator myśli, aby Bułgaria uderzyła czołem przed Rossyą i starała się napowrót o jej łaski, bawi od miesiąca blisko w Petersburgu. Prasa bułgarska ignorowała zupełnie jego wyjazd, chociaż nastąpił on bezpośrednio po audyencyi Cankowa u ks. Ferdynanda, na której rodzaj mandatu dla układania się nad Nową o warunki pojednania, a z dzienników rosyjskich zaledwie kilka tylko zamieściło krótką notatkę o jego przybyciu do Petersburga. Cankow nie mając pewności jakiego dozna tam przyjęcia, był na tyle ostrożnym, iż usiłował swoją ostatnią pielgrzymkę do Rosyi upozorować względami prywatnej natury i głosił za pośrednictwem swego organu, że obce mu są wszelkie cele polityczne. Argumenta te wszakże nieprzemówiły do niezwykłego przekonania, owszem powszechną jest opinia, iż Cankow wybrał się do stolicy rosyjskiej w zamiarze wejścia tam w stosunki z nowymi osobistościami powołanymi do decydowania o zagranicznej polityce caratu i pozyskania mandatu dla urzeczywistnienia tej idei, która go ostatnimi czasy całkowicie opanowała, mianowicie pojednania Rosyi z Bułgarią. To też nim opuścił Sofię starał się usilnie o otoczenie swej podróży nimbusem misyi i przygotować w ten sposób grunt nad Nową, aby go tam uważano za umocowane go ks. Ferdynanda, a przynajmniej za oficjalnego delegata russofilskiego stronnictwa w Bułgarii. Wszystkie te jednak zabiegi nie przysłały się na nic, a jak pisze jeden z korespondentów petersburskich czerpiący swe informacje z kół rządowych, p. Cankow miał sposobność nabrać przekonania, iż oddawał się złudzeniom sądząc, że w Rosyi mogą u-

ważać człowieka, z którym we własnej jego ojezynie nikt nie liczy się na seryo, za osobistość nadającą się do jakiegobądź postanowienia. Nie dość jednak na tem; Cankow zmuszony jest mimowoli zrobić to spostrzeżenie, iż chociaż dopiero przed miesiącem zaledwie opuścił Bułgarię, jest tam dzisiaj tak dobrze zapominany jak podczas ośmioletniego wygnania. Wzmiankowany korespondent uważa przy tej sposobności za właściwe zwrócić uwagę kół zagranicznych, aby przestały poczyniwać Cankowa za czynnik powołany do odegrania jakiejbądź politycznej roli i mniema, że dziwnem zrzędzeniem wypadków jest okoliczność, iż właśnie podczas pobytu tego agitatora w Petersburgu rząd rosyjski miał powziąć postanowienie niewypłacania już więcej zaszkód emigrantom bułgarskim. Pozostający zaś w służbie rosyjskiej oficerowie i cywilni urzędnicy zostali wezwani, aby starali się o uzyskanie poddaństwa rosyjskiego lub też opuścili służbę.

## Sprawy krajowe.

(Kwestya opodatkowania listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego).

(§) Przed kilkunastu dniami doniesiliśmy, że przeciw projektowi komisji podatkowej Izby deputowanych Rady państwa, który nie przyznał uwolnienia od podatku rentowego listom zastawnym Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wniosły Towarzystwo kred. ziemsk., oba kraj. Towarzystwa rolnicze i Wydział krajowy przedstawienia do Koła polskiego z prośbą o wyjednanie uwolnienia podatkowego dla tych listów.

Kwestya ta była przedmiotem wyczerpującej dyskusyi w Kole polskiem. Dyrekcya Towarzystwa kredytowego ziemskiego czuła się jednak dotkniętą krytyką posła Dawida Abrahamowicza, która miesciła się w jego przemówieniu i dla tego wytosowała obecnie do niego pismo z wyjaśnieniem całego stanu rzeczy.

Dyrekcya podnosi w swem piśmie, że jeszcze w r. 1885 udawała się z petycją do Koła polskiego o wyjednanie ustawy, na wzór uchwalonej na wniosek hr. Vettera dla banku morawskiego, względem zapewnienia przysługującego listom Towarzystwa kred. ziem. uwolnienia od podatku, ale petycya ta pozostała bez skutku. Zabiegi swe w powyższym kierunku ponowiła Dyrekcya z początkiem r. 1894 i wówczas p. D. Abrahamowicz miał oświadczyć, iż zapewne uda się w ustawie o podatku rentowym uczynić wyjątek na korzyść instytucji Tow. kred. ziemsk. tudzież innych instytucji nie obliczonych na zysk, uwolnionych dotychczas od opodatkowania listów, przez wyraźne wymienienie listów tych instytucji w ustawie, pomiędzy efektami uwolnionymi od nowego podatku.

Posel D. Abrahamowicz użył miał na posiedzeniu Koła polskiego słów, że Towarzystwo kred. ziemskie prowadzi niepotrzebną agitacyę, że żądania jego niezgodne są z interesami kraju, a są inspirowane przez kapitalistów. Owóż przeciw tym słowom Dyrekcya Tow. kred. ziemskiego w piśmie wytosowanem do p. D. Abrahamowicza zastrzeżę się z całą stanowczością, oświadczać, że tak Wydział krajowy jak i Towarzystwo rolnicze uznały fakt ewentualnego opodatkowania listów zastawnych Tow. kred. ziemskiego jako szkodliwy dla kredytu hipotecznego. Zarzut przeto uczyniony Dyrekcji instytucji, reprezentującej tylko interesa ziemskie, jakoby przemawiała w interesie kapitalistów, a nawet z ich inspiracyi, uważa Dyrekcya jako w najwyższym stopniu niesprawiedliwy.

Dyrekcya Tow. kred. ziemsk. tem więcej poczuwała się do obowiązku wyjaśnienia tej sprawy, że treść tych zarzutów powtórzoną została w dziennikach w sprawozdaniach z owego posiedzenia Koła polskiego.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego ziemskiego oświadcza w końcu, że w obec uchwały Koła polskiego w tej sprawie nie traci wprawdzie nadziei, że będą poczynione starania celem zmniejszenia projektowanego ciężaru. Ostatecznie jednak pierwszy i najważniejszy głos przysłużyła posłowi D. Abrahamowiczowi i jego też świątej rozprawie a

## LISTY PARYSKIE.

w kwietniu.

(Karnawał we Francyi. — Wspomnienia historyczne. — „Fêtes des fous.“ — „Concours des grimaces.“ — „Carême-Prenant.“ — „Le Boeuf gras.“ — Karnawał dzisiejszy. — Królowa praczek i kawalkada. — Na bulwarach. — W „Moulin Rouge.“ — Spleen paryski. — Bohaterowie i bohaterki ostatniego karnawału. — Mistrz ceremonii republiki. — Król serbski w Paryżu. — „La haute nocte.“ — Turniej na brylanty).

Istnieje we Francyi specjalna tradycya karnawałowa, nawiązująca się — podobnie jak u innych narodów łacińskich — do starożytnych, pogańskich maskarad i bachanaliów.

Kobiety na wpółobnażone, ozdobione skórą tygrysią i liściami winnym, pędzące przez ulice o rozpuszczonych włosach, ze swawolną pieśnią na ustach; za nimi mężczyźni przebrani za sylenów i satyrów, jeżdżący na osłach, grający na fletach, na trąbkach, na cymbałach; a pośrodku sławny cap, strojny w girlandy z bluszczu — oto prototyp kawalkady karnawałowej, urządzanej z całą świetnością jeszcze w Nicei, a bezbarwniejszej coraz w Paryżu.

Zanim karnawał paryski zamrze zupełnie — a zanosi się na to — uchwycimy główne jego rysy, jakie spotykamy w historii i jakie po części dziś jeszcze obserwować możemy na bruku paryskim.

Gallijczycy, przejmując od Rzymian tradycyę Saturnaliów i Luperkaliów, nadali ma-

skaradom ludowym wygląd bardzo groźny, barbarzyński: szykując się do popelniania niezliczonych głupstw i pot, nakładali rogi bycze i jelenie i stroili się w kudłate skóry zwierzęce.

Zwolna, pod bezustannym wpływem Włoch, maskarady te przyjmowały formy łagodniejsze. Chrześcijaństwo nie zniósło ich: zmieniło jeno symbolikę ich i nazwę. Z Luperkaliów wyrósł karnawał.

Zabawy karnawałowe przyjmowały we Francyi różne z kolei nazwy. W średnich wiekach zwano je najwłaściwszem możem imieniem: „Fêtes des Fous“. Główną w nich rolę odgrywali studenci Uniwersytetu, którzy, korzystając ze swobody karnawałowej, obrzucali profesorów swych nie tylko mniej lub więcej dowcipnymi grubiaństwami, ale butami, czapkami i t. p.

Z czasem powstały t. zw. „Concours des Grimaces“: za szybą rozbitą, która służyła za rany, współzawodnicy próbowali różnych grymasów; zgromadzona publiczność uznać miała, który był najkomiczniejszy. „Lecz — jak pisze jeden z autorów ówczesnych — największym był tryumf Quasimoda, który wcale nie konkurował, lecz którego tłumy spostrzegły stojącego na progu kaplicy z miną ponurej powagi, obrały go „papieżem waryatów.“

W dalszych wiekach dopiero zabawy karnawałowe skupiały się zaczęły w ostatnich trzech dniach karnawału, którą to trójkę wesołą ochrzczono imieniem „Carême-Prenant“.

Rabelais znał już zwyczaj ten. Opisuje on „Carême-Prenant“, jako osobistość znaną czytelnikom, o brwiach kształtu rondelków, płaczącą pieczonkami kaczkami, miasto łzami, pocągą się świeżem masłem, kaszką ostrymi, wdychającą ozorem wędzonym.

Z powstaniem „Carême Prenant“ rozpoczyna się najwielniejszy okres karnawału francuskiego. Oto jak się o nim odzywa Maistre Guillaume:

„O Carême-Prenant, que tu es un grand roy!  
Tous les roys assembles ne sont si grands que [toy...“

L'Estoile opowiada mnóstwo historyjek, charakteryzujących wesołość dawnego karnawału francuskiego, podobnie Benjamin Gastineau w dziełach: „Le Carnaval“ i „Histoire de la folie humaine“.

I tak Henryk III, król Francyi i Polski, przebrany za Pantalona weneckiego, lubił podczas karnawału zrywać kobietom kapelusze lub kapuce i rzucać je w błoto. Henryk IV, poważniejszego usposobienia, przewodniczył pochodowi czarnoksiężników, lecz by nie być narażonym na nieprzyjemności, kazał pewnemu markizowi demaskować i uściśkać się, gdziekolwiek się zatrzymywał.

Nieraz satyra polityczna korzystała ze swobody karnawałowej, rozpowszechniając wierszyki i pamflety; twierdzą nawet, że dzisiejsza satyra polityczna, kultywowana przez szansonierów na Montmartre, wywodzi się z owej satyry karnawałowej.

Szczególnego znaczenia nabrał dzień mardi-gras, le haut et puissant prince Mardi-Gras, empereur des Ivrognes, roi des Gourmands, seigneur souverain de la Desbauche, archiduc des Epicuriens, vicomte des Bons-Compagnons et lieutenant-général des Fausses-Barbes.

Od r. 1792 do 1798 nieobchodzono we Francyi karnawału: republika zabroniła nieporządków tych jako niezgodnych z rozumem.

Dopiero cesarstwo, pomne hasła „panem et circensibus“ oddało ludowi karnawał, który raz jeszcze zakwitnąć miał w formach charakterystycznych.

Za pierwszego i drugiego cesarstwa gruppowała się kawalkada karnawałowa około okazałego wołu, „Boeuf gras“, strojnego w purpurę i złoto, stojącego na olbrzymim wozie tryumfalnym. Na grzbiecie tego Apisa paryskiego siedziała dziewczynka, niemal naga, trzymająca w ręku złote berło: „Le Boeuf gras“ posuwał się majestatycznie, otoczony gwardyą rzeźników, noszących pstre turbany i czerwone kostjmy. Liczne grupy masek, wyprawiające wszelkie żarty i psoty, otwierały i zamykały pochód.

Ostatni „Boeuf gras“ za czasów drugiego cesarstwa zwał się „Chilpéric“; imię swe zawdzięczał on operetce Hervégo, którą wówczas grano, a którą wznowił właśnie teatr „Vaudeville“. Pochód „Chilpérica“ uwieczniła pani Tascher de la Pagerie w „Pamiętkach“ swych, wydanych u Ollendorfa.

\*

Od czasu wojny francusko-niemieckiej i upadku cesarstwa upadł też karnawał paryski. Republikańska rada gminna skasowała przedewszystkiem wołu „by nie przypominać zabaw z czasów cesarstwa.“ Inicytawą gminy odpadła, a wraz z nią entuzjazm tłumów, pomysłowość indywidualna. Kawalkada karnawałowa stała się monopolem wielkich firm handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych, i stanowi dziś kolosalny isticie amerykański pochód reklamy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

zarazem życzliwej i łaskawej opiece sprawę powyższą usilnie zaleca.

## KORESPONDENECYJE

Poznań, 18 kwietnia.

(Zaostrzenie się stosunków narodowościowych. — Karyery Polaków. — Głosy niemieckie przeciw „Związkowi dla szerzenia niemieczyny“. — Zebranie wyborców niemieckich przeciw ustawie rewolucyjnej. — Pielgrzymka Niemców poznańskich do Friedrichsruhu. — Nowy polski członek Izby panów. — Wylew Warty. — Budżet m. Poznania. — Teatr polski. — Wystawa).

(#) Najsmutniejszym objawem walki, jaką toczy przeciw ludności polskiej związany tutaj pod auspicjami i z natchnienia ks. Bismarcka „Związek dla szerzenia niemieczyny“ jest widoczna tendencja utrudniania dalszego rozwoju naszemu stanowi średniemu, przede wszystkim kupcom i przemysłowcom, którzy dotąd w swoim zawodzie potrafili rywalizować szczęśliwie z niemieckimi kolegami i osiągnęli wielce pocieszające rezultaty. Do zawodu kupieckiego i przemysłowego garnie się u nas od pewnego czasu coraz więcej inteligencji z tej prostej przyczyny, iż nie ma ona prawie żadnych widoków w służbie publicznej. Znaną powszechnie jest rzeczą, że w zarządzie administracyjnym nie ma ani jednego urzędnika Polaka, nie ma też prawie wcale Polaków w organizacji prowincjonalnej, w prowincjonalnym Stowarzyszeniu zabezpieczenia od ognia, w zarządzie lasów państwowych i domen, w ogóle w całej dziedzinie administracji, czy to krajowej, czy też prowincjonalnej.

Również w szkolnictwie, karyera Polaków bywa bardzo ograniczona, jak to się już z tego pokazuje, że na posadzie dyrektora nie ma ani jednego pedagoga narodowości polskiej. Najlepiej stosunkowo ma się rzecz jeszcze z sądownictwem, bo przynajmniej tu i ówdzie znajduje się jeszcze sędzia Polak, lecz ponieważ zawód sędziowski z powodu przepełnienia coraz mniej przedstawia widoków, więc młodzież polska i w tym kierunku nie widzi dla siebie przyszłości.

Wobec tego, że wszelkie zawody życia publicznego nie tylko politycznego ale i czysto ekonomicznego charakteru są dla nas albo absolutnie zamknięte albo do tego stopnia utrudnione, że nie warto im się poświęcać, pozostają społeczeństwu polskiemu jedynie zawody prywatne, jak gospodarstwo, handel, przemysł i rzemiosło. Ze się zaś tych chwytów z pewnym powodzeniem, i że skutkiem tego polski stan średni wzmagają się liczebnie, i materialnie, to w oczach inicjatorów i propagatorów związku niemieckiego staje się aktem polskiej propagandy, propagandy rzekomo wrogiej i zaczepnej dla żywiołu niemieckiego, propagandy, do której zniweczenia potrzebną jest walka do upadłego.

Lecz i wśród społeczeństwa niemieckiego — nie brak jednostek, które bynajmniej nie budują się tą walką. I tak pewien Niemiec ogłasza list otwarty, w którym zaprzecza stanowczo, jakoby żywioł niemiecki w Poznaniu i w sąsiednich prowincjach potrzebował podpory ze strony prywatnego towarzystwa. Nikt też nie może przytoczyć ani jednego wypadku, któryby choć w przybliżeniu służył mógł za dowód, że Niemcy poznaniscy zagrożeni są przez Polaków. Ci którzy mając o potrzebie podtrzymywania „Związku“ zdają się nie mieć żadnego pojęcia o istnieniu ustawy kolonizacyjnej, na podstawie której niemieccy koloniści za tanię pieniądze mogą nabywać grunta. Zdają się nie wiedzieć, że istnieje fundusz stypendyalny, z którego studenci niemieckiej narodowości otrzymują pieniądze pod warunkiem, że przez pięć lat pracować będą w W. Ks. Poznaniu i Prusach Zachodnich jako lekarze, adwokaci i tym podobnych zawodach. Inny zaś Niemiec uważa „Związek“ za wprost zgubny, bo daje Polakom i Rossyanom z tamtej strony granicy przykład „w jaki sposób postępować powinni wobec pracowitych i rozwijających się pod względem ekonomicznym korzystnie Niemców“. Dzisiaj niemiecki związek opieki, nazywając się „przedmurzem przeciwko zabobnej Słowiańszczyźnie“, daje panslawistom pozór i prawo do zastosowania u siebie tego samego systemu i rzeczą jest pewną, że ci zrobili z tego należyty użytek.

Onegdaj odbyło się tu bardzo liczne zebranie wyborców niemieckich, reprezentujących oboje: wolno-konserwatywny, narodowo-liberalny i wolnościowy, celem oświadczenia się przeciw wniesionej przez rząd do parlamentu, a przyjętej w komisji wedle wniosków centrum ustawie, t. zw. rewolucyjnej. Referent zebrania, adwokat Fable, krytykował poszczególne przepisy ustawy, wykazywał ich elastyczność i niebezpieczeństwo nie tylko dla socjalistów, lecz wszystkich myślicy, mówiących publicznie i piszących ludzi i wyraził przekonanie, że gdyby projekt stał się prawem, rozwój nowszej literatury, mianowicie dramatycznej, zupełnie byłby uniemożliwiony. „Wilhelm Tell“ Schillera, „Tkacz“ Gerharta Hauptmanna i tyle innych nawet klasycznych sztuk, musiałyby być usunięte ze sceny. Zebranie uchwaliło w końcu petycję do parlamentu, domagającą się odrzucenia całego projektu.

Niemki z Poznańskiego wyruszają w drogę do Friedrichsruhu dnia 20 b. m. Wiozą one w darze dla ks. Bismarcka tarczę honorową z herbem Wielkopolski. Że niewszystkie jednak panie niemieckie ogarnęły szal polityczny, świadczy to, iż grono Niemców z Księstwa wystosowało pismo dziękczynne do hrabiny Gizeli Strindberg, autorki broszury „Kobiety niemieckie i kult ks. Bismarcka“, w której protestuje przeciw pielgrzymkom i podobnym objawom bałwochwalczym Niemców względem Bismarcka, który w swym życiu wcale nie udowodnił, że jest przejęty uszanowaniem dla kobiet — a co główna nie dla ich dobra nie uczynił. „Okazuje to pewną chorobliwość — pisze hrabina — że Niemki

z Księstwa organizują podróż polityczną do Friedrichsruhu. Zadaniem kobiety jest straż ogniska domowego, wychowanie dzieci i łagodność, ale nie uwielbianie siły brutalnej.“ Podróż w przecięciu kosztować będzie każdą uczestniczkę 100 marek.

Król powołał na dziedzicznego członka pruskiej Izby panów hr. Bogdana Hutten-Czapskiego. Jest on właścicielem majoratu smoguleckiego w powiecie wągrowieckim. Po ukończeniu studiów prawniczych, poświęcił się karierze sądowniczej, którą jednak rychło porzucił i wstąpił do wojska. Służąc jako oficer w pułku gwardii huzarów wszedł w bliskie stosunki z domem cesarskim. Po roku 1880 był adjutantem ówczesnego namiestnika Alzacji i Lotaryngii bar. Manteuffla. Niedawno mianowany został majorem.

Wylew Warty był w tym roku mniej groźny niż w latach poprzednich, w każdym jednak razie wyrządził dość znaczne szkody. Jak zwykle ucierpiał najwięcej niżej położone części miasta: Chwaliszewo, ulica Wszystkich Świętych, Garbary. W wielu piwnicach i suterrenach ukazała się woda zaskórna, zmuszając lokatorów do opuszczenia mieszkań. Powodzian umieszczono częścią w barakach częścią w gmachach szkolnych. Obecnie niebezpieczeństwo już minęło. Uregulowanie koryta Warty i zapobieżenie tym sposobem ciągłym klęskom stanowi z dawien dawna postulat tutejszych władz miejskich. Wszelkie jednak podjęte w tym kierunku starania rozbijały się dotychczas o brak funduszy. Potrzebnych do przeprowadzenia tej regulacji. Obecnie jednak rząd zgodził się podobno na udzielanie odpowiedniej subwencji państwowej i opracowany już oddawna projekt obwałowania Warty ma wejść w wykonanie.

Zeszłego tygodnia obradowało pruskie ministerstwo nad tym przedmiotem, a w obradach tych uczestniczył także naczelny prezes W. Księstwa Poznańskiego hr. Wilamowicz.

Uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej budżet miasta Poznania wynosi w dochodach i wydatkach 1,925.736 marek. W porównaniu z rokiem zeszłym etat podniósł się 158.000 marek.

Tegoroczny sezon teatru polskiego kończy się d. 1 maja. Niewiadomo jeszcze co pocnie z sobą w sezonie letnim towarzystwo dramatyczne. Nawiązane rokowania z właścicielem jednego z teatrzyków ogrodkowych w Warszawie nie doprowadziły dotąd do pożądanego rezultatu. Gdyby miały się rozbić, drużyna teatralna pociągnie się na wędrowkę po miastach i miasteczkach W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich.

Z repertoaru będącego u schyłku sezonu wymienić należy głównie i przedewszystkiem przedstawioną z wielkim powodzeniem sztukę „Harde dusze“, przerobioną przez Zygmunta Sarneckiego ze znanej powieści Orzeszkowej. W przyszłą sobotę pojawi się na scenie po raz pierwszy dramat p. Dionizego Rankowskiego p. t.: „Na schyłku“, oparty na tutejszych stosunkach społecznych; poczem będzie wystawiona „Hania“, opracowana na scenę, podług powieści Sien-

kiewicza przez p. Mikulskiego, artystę teatrów warszawskich.

Projekt zatrzymania teatru przez czas wystawy w Poznaniu niedozał poparcia, doświadczenie bowiem poucza, że przedstawienia sceniczne nie mogą liczyć na publiczność wystawową.

Na placu wystawy, która dzięki licznemu udziałowi przemysłowców w W. Ks. Poznania i innych prowincjach monarchii pruskiej zapowiada się bardzo obiecująco, panuje ruch niezmiernie ożywiony. — Znaczna część pawilonów jest już na ukończeniu. Wszystkie gałęzie przemysłu, a przede wszystkim znajdujący się na wysokim stopniu rozwoju w Poznaniu przemysł maszynowy, gorzelniczy i cukrowniczy będą świetnie reprezentowane.

## Blowitz.

Więcej niż Madagaskarem, więcej niż uchwalonym wreszcie przez parlament budżetem tegorocznym, więcej nawet niż podróżą prezydenta Rzeczypospolitej do Rouen i Hawru, zajmowano się w ostatnich dniach w Paryżu korespondentem *Timesa* panem Blowitz. Blowitz — to osobistość znana w całej Europie. W ostatnim dwudziestopięcioletnim wskutek rozmaitych, zręcznie przez siebie preparowanych, a umiających zastrząć ciekawość czytelników i drażnić ich nerwy wiadomości, tudzież wskutek doniesień zaprawianych często przymieszka skandalicznymi: dawał on tyle o sobie mówić, że przybrane jego nazwisko „de Blowitz“ stało się znanem w całej Europie, podczas gdy nazwisko właściwe: Oppert, poszło z wolna w zapomnienie. Pochodzi on z Czech, a Blowitz jest jego miejscem rodzinnym. Wbrew twierdzeniu dzisiejszych paryskich przeciwników, którzy opierając się na właściwym jego nazwisku, wydobytym przez nich obecnie z pyłu zapomnienia, zowią go Niemcem, utrzymuje on, że jest Czechem; zdaniem korespondenta *Köln. Ztg.* jednak jest Blowitz niewątpliwie pochodzenia żydowskiego. Do Francji przybył on przeszło przed 30 laty; już około r. 1866 otrzymał naturalizację i podobnie jak wielu innych we Francji, skorzystał z burzliwych wypadków roku 1870, aby na ich falach wydobyc się na wierzch. Jak opowiadają uczył on najprzód prywatnie w Marsylii języków nowożytnych, a równocześnie pisywał do gazet; następnie podczas wojny umiał stać się pożytecznym, tak iż generał dowodzący armią na południu Francji, przedstawił go do orderu legii honorowej. W roku 1871, gdy *Times* utracił swego długoletniego korespondenta z Paryża, następcą jego na pewien czas został niepospolitego umysłu publicysta i dyplomata głośny Laurence Oliphant, który w pełnych ruchu owych czasach zamieścił w *Timesie* szereg świetnych sprawozdań i listów. „Oppert de Blowitz“ był przez pewien czas publicystycznym pomocnikiem Oliphanta a gdy następnie Oliphant pewnego pięknego

2)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### ROMANS JAPOŃSKI.

(Ciąg dalszy).

„Nazajutrz, cała rodzina wstała wcześniej niż zwykle, aby pakować rzeczy; nawet dzieci pomagały. Tymczasem nie słychać było żadnego ruchu w pokoju babki. Kawaler Prosty-Gaj sądził, że była zmęczona, pisząc wczoraj długo, spała jeszcze, więc nie chciał jej budzić. Ale w końcu, kiedy godziny upływały, a ona nie wychodziła, syn się zaniepokoił, zbliżył się do drzwi i lekko zastukał, mówiąc:

— Szanowna matko, pospiesz się ze wstawaniem. Późno już i tragarze czekają, aby przenieść rzeczy do Izoa. Wybacz mojej niecierpliwości, że ciebie tak gwałtownie budzę.

Zatrzymał się i czekał odpowiedzi. Nie otrzymując żadnej, przestraszył się na dobre, pchnął drzwi, wszedł do pokoju i usunął parawan z przed łóżka.

— Szanowna matko... szepnął.

Ale nagle, przerażony, ujrzał, że twarz matki była dziwnie biała, a pościel krwią zabrudzona... Zbliżył się, zapłakał gorzko, ukląkł, uniósł ją w ramionach i patrzył na tę twarz spokojną, pogodną w majestacie śmierci. Podczas gdy trzymał matkę za rękę, unosząc ją prawem ramieniem, spostrzegł broń, którą śmierć sobie zadała. Widok tej broni świadczył jasno o silnej woli i odwadze, która ją podtrzymywała w ostatnich chwilach — odwadze godnej matki mężnego Samuraj.

Obok maty, stało pudełko do pisa-

nia i papier złożony z napisem: Ostatnie słowa. Oto co napisała pewną ręką bohaterka matrona:

„Pozostawiam ci tych kilka słów. Dzisiaj straszne nieszczęście spadło na naszego księcia, a ja prawie od zmysłów odeszłam. Kiedy wszedł na ten świat, moje ręce pierwsze go przyjęły. Moje usta nauczyły go mówić Onba (mamka). Ja kierowałam pierwszymi jego krokami, a serce moje pełne było dumy, gdy po raz pierwszy sam przeszedł z jednego końca maty na drugi. Widziałam rozwijające jego dzieciństwo i rozwój pełnej sławy młodości. Byłam obecną za parawanem, gdy po raz pierwszy przyjął członków klanu na publicznej audyencji, a takt jego skończony, męska postawa, wyciskały łzy z moich starych oczu. Był synem, którego wykarmiłam, mój pan i władca. To też dziś, kiedy ujrzałam jego skrwawione ciało, postanowiłam, że nie pójdzie on sam w „samotną drogę“ bez kogoś, kto by mu służył. Położę koniec mojej egzystencji, aby mój duch towarzyszył mu podczas podróży. Kiedy księżę usłyszy poza sobą kroki moich sandałów, będzie pocieszony, wiedząc, że w śmierci tak samo, jak i w życiu, stara mamka otacza go swoją opieką.

„Mój synu, moje serce zatrzymuje się przy tobie, chociaż słabo tylko umiem wyrazić moje myśli i uczucia. Czytając te słowa, pochwyć pochwę swojej szabli i przysięgnij, że pomścisz wkrótce swego pana, pomstą, która ci pozwoli tak prędko pójść za mną, że posłyszysz za sobą echo twoich sandałów i nie długo powitam ciebie w krainie Cieniów“.

Trzeba zwrócić uwagę, że autor ukazując nam te postacie, nadaje im właściwy charakter, a nie opisuje ich jako wyjątki. Widać jasno, że opisuje to, co ma przed oczyma: istoty słodkie i pełne prostoty, gotowe do przebaczenia w razie urazy, uwa-

żające uszanowanie dla męża za pierwszy obowiązek.

Oto znowu bardzo charakterystyczny epizod:

Jeden z najzuchwalszych szlachciców, zdecydowanych na pomstę śmierci księcia, pragnie usunąć wszelkie podejrzenia z umysłu niecnego Kiry. Udaje, że zapomina o tradycjach honoru i godności rodziny. Porzucając ognisko domowe, uczęszcza do „herbaciarni“ i torturuje swoim nieuzasadnionem postępowaniem serce kochającej i pięknej swej żony. Przynoszą go co wieczora zapitego na śmierć do domu, lub udającego, że nim jest.

„Pewnego grudniowego poranku, podczas gdy kawaler Wielka Skąła przez całą noc był nieobecny, żona widzi go jak niepewnym krokiem wchodzi na ścieżkę prowadzącą do domu.

Natychmiast pospiesza wysłać w głąb apartamentu dwoje swoich małych dzieci, nie chcąc by widziały ojca w podobnie poniżającym stanie.

Kawaler Wielka-Skąła wszedł do domu nie zdejmując sandałów i upadając na podłogę, rzekł do żony:

— Chcę pić sake!

Odpowiedziała: tak, jak gdyby przemawiał do niej z największą czułością, przyniosła mu filiżankę sake najlepszego jaki był w domu i klękając przed nim gdy mu podawała napój, rzekła:

— Mój mężu szanowny, jesteś zmęczony, czy chcesz, bym ci kazała przygotować łóżko?

Zamiast odpowiedzieć, napił się trochę z filiżanki i rzucając resztę na matę rozslaną na podłodze, rzekł sennym głosem:

— Co za ziółko mi podałaś?

— Mój drogi mężu, to najlepszy gatunek sake, jaki się w całym Kioto znajduje.

Jesteś zmęczony twoją podróżą i wszystko ci się złem wydaje.

— Moja podróż! moja podróż! Nie chodziłem dalej jak do kawiarni na ulicy Gi-Oa.

W tej samej chwili wszedł kilkoro sług; natychmiast żona mówi do nich cichym głosem:

— Nie zbliżajcie się do waszego pana; zostawić go w spokoju, gdyż nie czuje się dobrze. Przyniescie mu poduszkę pod głowę.

Kawaler Wielka-Skąła, udając, że jest pogrążony w głębokim śnie, pozwolił jej, by mu urządziła łożo. Ona, obawiając się, by głowa jego nie stoczyła się na poduszkę, lub żeby mu było nie wygodnie, klękała ciągle przy nim. Podczas gdy go pilnowała, mimowolnie mówić zaczęła do siebie, pewna zresztą że mąż nie słyszy:

— Jestem bardzo nieszczęśliwą kobietą! Musiałam zapewne zaniedbać swoje obowiązki. W innym razie, dlaczegożby mój mąż odwracał się odemnie i szukał innego towarzystwa? Niestety, niestety! Obawiam się, że śmierć naszego księcia zakłóciła doskonałą równowagę umysłu kawalera Wielka-Skąła! On, który zawsze był tak dobry, sprawiedliwy, pełen troskliwości, od niejakiego czasu nabrał dziwnego przywycezenia sprzeciwiać mi się i łajać za rzeczy, których nie popełniałam. Musiałam jednak być w czemś niedbała, ale nie mogę sobie przypomnieć w czem. Kiedy wróci do równowagi, zapytam go z uszanowaniem, w czem go obraziłam, gdyż dłużej znieść nie mogę tak straszego niepokoju. Wolałabym umrzeć, niż służyć na niełaskę męża! Pójdę teraz i przypilnuję, żeby kąpiel była gotowa. Ach! biedna ze mnie istota! Co za szczęśliwe były dni dawniejsze, kiedy nie miał nie do zarzucenia swojej żonie!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

poranku złożył urząd sprawozdawcy *Timesa* również niespodziewanie jak go przyjął, a sam powrócił znowu do Ameryki, prowadził Oppert-Blowitz na razie dalej w *Timesie* dział sprawozdań z Paryża. Kandydatów na to stanowisko było tylu, że wydawcy dziennika przez długi czas z rozmaitych względów wstrzymywali się ze stanowczym mianowaniem korespondenta z Paryża; sterownicy jednak opinii i władzy we Francji, począwszy od Thiersa, wszystko czynili, aby nadającemu się im obrze „francuskiemu poddanemu z Czech“ ułatwić spełnianie misji zdawania *Timesowi* sprawy o rzeczach bieżących we Francji. Oppert-Blowitz jest niewątpliwie człowiekiem zręcznym a posiada przytem dobrą miarę poży i... bezwzględności; jego pewność siebie oraz starania, aby *Times* uczynić przydatnym wszystkim wybitnym osobistościom, któreby mu za to mogły w odpowiedniej chwili się odwdzięczyć, otwierały mu w Paryżu wiele drzwi, zamkniętych zresztą dla zagranicznych korespondentów, a otwierających się nie często także i prawdziwym Francuzom. To też ci prawdziwi Francuzi dziennikarze nie lubili go za to, przynajmniej zaś osobiste Blowitza nie mogły przejechać mu niezyciowych. Od czasu zwłaszcza, gdy Blowitz znowa ustalił swe stanowisko i prowizoryczne spełnianie obowiązków sprawozdawcy zamienił na rzeczywistą i stałą reprezentację *Timesa* w Paryżu, starał się on koniecznie trzymać rady jaką daje pewne przysłowie niemieckie: *Bescheidenheit ist eine Zier, doch weiter kommt man ohne ihr*. Sławił też gorąco potężnych, dopóki siedzieli w siodle, krytykował ich zimno, gdy poczynali się chwilać na stanowisku, a z całą bezwzględnością traktował ich, gdy już leżeli powaleni. W ten sposób korespondent *Timesa* pływając zawsze po wierzchu, lecz wzrastając także liczba jego przeciwników. W ogóle stanowisko Francuza, pisującego do wielkiego dziennika tego państwa, którego interesy z interesami francuskimi nie co dzień, ale co godzina krzyżują się i sprzeczają, nie jest łatwe, zwłaszcza w czasie, gdy stosunki pomiędzy obu państwami są naprężone. Prawie nieodzownie przyjść musi dla niego chwila, w której albo jednej albo drugiej stronie, albo też obydwom, stanie się on niewygodnym. Blowitz umiał zręcznie omijać trudności, ale i dla niego przyszły wreszcie ciężkie chwile. Gdy nadszedł czas, w którym we Francji mówiono wyłącznie tylko o Reinachu, o Korneliuszu Herzu, o Artonie a potem o Dreyfusie, a jak wiadomo wszyscy oni byli obcego pochodzenia, Blowitza zaczęto także zaliczać znowa do podejrzanych, dzienniki zaś brukowe i skrajne poczęły go nazywać wprost szpiegiem, zdrajcą i t. p. Blowitz i teraz z całą zręcznością umiał wydobyć się zawsze z trudnego położenia, aż wreszcie zręczność na chwilę go opuściła. Oto niedawno w pewnym artykule o wzajemnych stosunkach pomiędzy Francją i Anglią, uskarżał się on na ton dzienników francuskich w obec Anglii i porównując go z obecnym tonem tej prasy w obec Niemiec, dawał do poznania, iż mniej nieprzychylnie dziś stanowisko dzienników francuskich względem Niemiec przypisać trzeba wyłącznie działalności niemieckiej ambasadry, która pomaga sobie przy tem zasobami pieniężnymi, czerpanymi z pozostawionych jej do dyskretnego dyspozycji funduszy. Nie trudno było przewidzieć, że oskarżenie to wywoła burzę. Tak się też stało; odbyły się bardzo burzliwe i gwałtowne zgromadzenia prasy francuskiej; zwrócone przeciw Blowitzowi i ostatecznie wezwano go, aby stanął przed areopagiem publicystów i wydawców paryskich i usprawiedliwił przed nimi swe zarzuty.

Blowitz zdołał się jednak i z tej pułapki dość zręcznie wydobyć. Już przed konferencją zamieścił w *Figurze* dwuszpaltowy artykuł, w którym wylczył wszystkie swe zasługi wobec Francji i przytoczył dowody swego francuskiego patriotyzmu, na samej konferencji zaś złożył całą winę na ambasadora angielskiego. Jak donoszą bowiem z Paryża Blowitz odwołał swoje oskarżenia przeciwko prasie francuskiej, przynajmniej publicznie, że artykuł napisał na życzenie angielskiego ambasadora. Ambasador chciał uzyskać tajny fundusz na cele prasowe i dlatego skłonił Blowitza do korespondencji, zapewniającej, że za pieniądze wszystkie można zrobić z prasą francuską. Czy za odkrycie to będą ambasador angielski, Anglia i *Times* Blowitzowi bardzo wdzięczni, to jednak rzecz wątpliwa.

## KRONIKA

Lwów, 20 kwietnia.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obr. łac.: Przeniesieni księza wikaryusza: Podwiński Władysław, kooperator na ekspozyta do Kołodziejowa; ks. Bładowski Edward z Zażożec do Brzeżan w miejsce ks. Gabryśza Józefa (z powodu słabości czasowo

a cura animar. uwolnionego). — Zmarł ks. Dróżdowski Władysław, proboszcz obr. łac. w Burzanowie.

Diecezja tarnowska: Rekolekcyje ludowe odbyły się pod kierownictwem księży Jezuitów w Nowym Wiśnicz, w czasie od 16—22 marca. Osobne konferencyje dla miejscowej inteligencji miał ks. Tomasz Kuryłowicz. Do św. Sakramentów przystąpiło 1928 osób, pomiędzy którymi cała tamtejsza żandarmerya, biorąca przykładowy udział w tych rekolekcyjach. — W Dębicy pod kierownictwem OO. Redemptorystów od 25 marca do 3 kwietnia, gdzie prócz właściwych parafian wzięła udział w rekolekcyjach cała załoga wojskowa, robotnicy z fabryki i służba kolejowa. Jedną tylko inteligencją w swojej najważniejszej części — jak pisze *Gazeta kościelna* — przeszła nad tą sprawą obojętnie do porządku dziennego. Do św. Sakramentów przystąpiło 4200 osób. Kosztą pokrył miejscowy ks. proboszcz.

Dnia 16 b. m., jako w rocznicę konsekracji, składało duchowieństwo tarnowskie JE. ks. biskowi swoje życzenia, których wymownym tłumaczem był prepozyt kapituły ks. infułat Walczyński.

— **Sejmik relacyjny.** W poniedziałek, dnia 22 b. m. odbędzie się w sali „Sokoła“ w Wadowicach o godzinie 11 rano sejmik relacyjny, na którym poseł na Sejm krajowy, dr. Ferdynand Zoll i poseł do Rady państwa Józef Popowski, zdawać będą sprawę ze swych czynności poselskich.

— **Z Towarzystwa dziennikarskiego.** Posiedzenie wydziału odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

— **Dr. Wisłocki.** w poważnie redagowanym organie swym *Przewodniku bibliograficznym*, przeznaczonym dla księgarzy i uczonych, uznał za stosowne podnieść kronikarską notatkę, zamieszczoną w dziennikach warszawskich o Wystawie drukarskiej w Petersburgu. W notatce tej, którą *Gazeta Lwowska* z dnia 12 marca powtórzyła za warszawskim *Słowem* (nr. 55 z d. 7 marca), była wzmianka o „drukach“ z XIII, XIV i XV wieku, co dało powód dr. Wisłockiemu do kilku żartobliwych uwag, jakkolwiek uczony nasz bibliograf sam przypuszcza, że to mogą być druki chińskie, gdyż w Chinach, jak wiadomo, na kilka wieków przed znanym Janem Gensfleischem, przekonano się o potrzebie i różnych sposobach rozpowszechniania pisma, sposobach łatwiejszych niż ówczesnym i piórem. Jakże to są zabłytki — rozstrzygnąć niepodobna, nie mając pod ręką katalogu wystawy, ani też sprawozdawcy na miejscu. Wiemy tylko z obszernej relacji *Kraju* (nr. 10) o tej wystawie, że są tam zabłytki „perskie, hebrajskie i wszelkie inne.“ Chętnie atoli przypuszczamy, że w notatce *Słowa* przez nas powtórzonej, zasłała poprostu omyłka drukarni i że zamiast „druków“ powinno być „księgi“. Omyłki tej nie uważaliśmy za stosowne prostować, gdyż chyba wszystkim wiadomo, kiedy i kto druk wynalazł. Czy zaś taka pomyłka w notatce kronikarskiej, od której ścisłości nakowej wymaga niepodobna, zasługiwania na to, aby ją w *Przewodniku bibliograficznym* podnieść, to rzecz, o której sąd nie do nas należy. Natomiast podnieść musimy szczególnego rodzaju „lojalność“, z jaką *Dziennik Polski* korzystał dopiero dzisiaj z artykułiku dr. Wisłockiego, ogłoszonego jeszcze 1-go kwietnia. — Oto zacytował autora, umieściwszy dwukropek i cudzysłów, opuszcza nie tylko całe ustępy ze słów dr. Wisłockiego, lecz opuszcza rzecz najważniejszą, bo chcąc złożyć na *Gazetę Lwowską* całą odpowiedzialność za omyłkę, nie podaje wcale, co uczynił bibliograf krakowski, że wiadomość pochodziła z warszawskiego *Słowa*, z d. 7 marca. Porównanie tekstu dr. Wisłockiego z przedrukiem *Dziennika*, dostarcza dowodu klasycznego sumiennosci dziennikarskiej, której temu organowi zaiste powinowatą można. Jak zresztą trudno ustrzedz się od omyłek drukarskich, równie klasycznym dowodem jest właśnie tenże sam dzisiejszy *Dziennik Polski*. Zaraz w szpalcie następnej obok artykułiku, w którym na swój sposób przerabia słowa dr. Wisłockiego, donosi on z Gracu, jako pewien silny robotnik, na którym miano przedsięwziąć nieznaną operację, „zaledwie do czterech dolicywszy, umarł w „Markozie.“ Miejsowości „Markoz“ nie mogliśmy się doszukać i przypuszczamy chętnie, że ów biedny robotnik, który do czterech nie dolicył, umarł „w narkozie.“ W następnej znów szpalcie, gdzie *Dziennik Polski* podaje „Nowinki z paryskiego świata artystycznego“, dowiadujemy się, że Alfonsowi Daudet pewien bogaty „Hiszpania“ (tak!) ofiarował 150.000 fr. — Dobrą jest wreszcie rubryka podawana w dalszej szpalcie *Dziennika Polskiego* p. t. „Zapiski pośmiertne“, — nie wiadomo tylko czyje, bo w rubryce znajdujemy tylko nazwiska zmarłych.

— **Walne zgromadzenie „Macierzy szkolnej“ dla Księżstwa Cieszyńskiego**, odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja b. r. o godzinie 2 popołudniu w Czytelni ludowej pod „Złotym wółem“ w Cieszynie.

— **Z obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 20 kwietnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 19 kwietnia do 12 w południe d. 20 kwietnia b. r. mieliśmy wiatr połudn.-zachodni o średniej prędkości 10-0 m/sec, niebo prawie czyste a powietrze suche (44 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +9.5°C., najwyższa +14.8°C. wczoraj w południe, najniższa +2.6°C. dziś w nocy.

Całą dobę mieliśmy pogodną. Silny wicher powietrze niespokojne.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Afryce; zwyżka 780 do 775 mm. w środkowej Rosji; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768.0 mm.

Prognoza na dobę 21 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo zachodni o średniej prędkości 5 m/sec., średnia temperatura pozostanie około +10°C., niebo będzie chwilami zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 50 proc. Opadu nie będzie.

— **Zaręczyny.** W Krakowie odbędą się w niedzielę zaręczyny Władysława hr. Mycielskiego, współwłaściciela Luczonowice, syna ś. p. Feliksa i Romanii z Rutkowskich hr. Mycielskich, z panną Felicyą Zakliczanką, jedyną córką ś. p. Jarosława Zakliki i Henryki z Bukowskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Klimowcach, na Bessarabii, Aleksander Kłodnicki, niegdyś dzierżawca hotelu Paryskiego w Czerniowcach, osobistość wielce popularna; liczył lat 74.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem sędziów przysięgłych we Lwowie (przewodniczącym radca Zubrzycki), odbyła się od wczoraj rozprawa główna przeciw Jakóbowi Brandlerowi, handlarzowi, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa. Brandler trudnił się handlem zbożowym; kupował zboże na pniu, aby je następnie z zyskiem sprzedać. Nie mając jednak własnych pieniędzy, wynajdował współników, którzy mu dawali zaliczki na t. zw. „terminatki“, pod warunkiem zwrotu zaliczki i udziału w zysku. Tymczasem Brandler — jak podaje akt oskarżenia — nie zwykł był oddawać ani zaliczek, ani dzielić się zyskiem. Między poszkodowanymi przez Brandlera, jest także Bank handlowy we Lwowie. Ogólna suma, na którą oskarżony współników swych oszukał, wynosi około 6000 zł. Rozprawa, tocząca się na tle suchych rachunkowych kombinacji nie przedstawia żadnego interesu. Potrwa ona jeszcze kilka dni, ponieważ zezwano 14 świadków.

Przed zwykłym trybunałem wyrokującym, pod przewodnictwem rady Hayderera, rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw kilku przewodnikom zaburzeń ulicznych, którzy w dniu 19 listopada r. z. (w niedzielę o godzinie 9 wieczorem), zamierzali urządzić w Rynku lwowskim demonstrację za prawem powszechnego głosowania. Próbowali zorganizować pochód, który miał wznosić stosowne okrzyki. Zamiar ten został jednak udaremniony przez komisarzy policyj pp. Schechtla i Kropaczka i koncepcję Des Loges, którzy skutecznie rozpedzali poszczególne grupy, zbierające się na Rynek. Podczas tej akcji przyaresztowano siedmiu przewodników za opór stawiany władzy — i ci zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Są nimi: Jan Kozakiewicz szewc, Joachim Frenkel, redaktor pisma *Robotnik* i Jan Majewski, oskarżeni ozywianie robotników do oporu wobec władz, czem dopuścili się występku zbiewowiska, a dalej Kornel Żelazkiewicz, Jarosław Swoboda, korespondent czaszek pism radykalnych, Józef Steig i Edward Pryma, oskarżeni o brak posłuszeństwa. Prokuratorę zastępuje p. Czerniński, oskarżonych bronią dr. Grek i dr. Aszkenazy. W toku wczorajszej rozprawy, w której oskarżeni utrzymywali, iż nie urządzali pochodów i zostali aresztowani niewinnie, zaszedł ciekawy epizod. Świadek Antoni Lech, drukarz, słuchany pod przysięgą zeznał tak sprzecznie z zeznaniami dwóch innych świadków a na korzyść oskarżonego Frenkla, że zastępca prokuratora wniosł przeciw świadkowi oskarżenie o oszustwo przez złożenie fałszywego świadectwa. Trybunał uchwalił sprawę Lecha rozpatrzyć po skończeniu toczącego się procesu.

Wyrok w tej sprawie zapadł dziś o godzinie 2. Trybunał uznał Jana Kozakiewicza winnym przestępstwa z §. 279 u. k. i skazał na 3 miesiące ścisłego aresztu, dalej uznał oskarżonego Frenkla, winnym przestępstwa z §. 283 u. k. i zasądził na 1 miesiąc aresztu, wreszcie oskarżonych Rozwodę i Żelazkiewicza Prymę i Steiga winnymi tego samego przestępstwa i skazał Rozwodę i Żelazkiewicza na 14 dni aresztu, Prymę zaś i Steiga na 10 dni aresztu. Oskarżeni Masewski i Lech zostali uwolnieni.

— **O. Benedykt Radziwiłł** zapadł podczas pobytu w Portugalii ciężko na zdrowiu.

— **Znieważenie trupa.** Piszą do *Kuryera Stanisławowskiego*: W Kosmaczu zmarła w zeszłym tygodniu stara kobieta, o której mówiono, że przyszyła na świat z zębami i wszyscy we wsi uważali ją za wiedźmę. Przed pogrzebem włościanie, chcąc zapobiedz temu, aby po śmierci nie chodziła i nie szkodziła ludziom, zrebili — mimo sprzeciwienia się księdza — serce zmarłej osikowym kołkiem. W sprawie tej przybyła do Kosmacza komisja sądowa, która przeprowadziła energiczne śledztwo, a włościanie którzy znieważyli trupa, odpowiadać będą przed sądem.

— **Dramat małżeński** rozegrał się w Czerniowcach 14 bm. Młoda małżonka właściciela domu wekslowego w Jassach, Jana Berau-

na, przybyła do Czerniowiec rzekomo do swej ciotki na święta. Mąż, który podejrzewał wierność swej pięknej małżonki, w tydzień po jej wyjeździe, 14 bm., przybył niespodzianie do Czerniowiec i rzeczywiście nie znalazł jej u ciotki, ale odszukał w jednym z hotelów, gdzie bawiła w towarzystwie jakiegoś młodego człowieka. Beraun, wpadłszy do hotelu, dobył rewolweru i strzelił do wiarołomnej żony, raniąc ją lekko. Drugi strzał wymierzył do adonisa, ale ten zręcznie wyskoczył przez okno. Służba hotelowa rozbroiła męża, który też natychmiast odjechał z powrotem do Jass. Żona zaś teraz już naprawdę przeniosła się do ciotki i czeka dalszych decyzji małżonka. Donosi o tem czerniowiecka *Gaz. Polska*.

— **Koncert polski w Wiedniu.** Z Wiednia pisał do *Czasu*: Na dochód humanitarnych związków polskich w Wiedniu „Przytuliska“, „Biblioteki“ i t. d., odbędzie się dnia 30 b. m. w wielkiej sali tutejszego „Musikvereinu“ koncert Bronisława Hubermana z filharmonijną orkiestrą. Nazwisko młodzieńczego koncertanta jest już rękojmią powodzenia. Prawda, że tak wielkich i szczyrych triumfów od lat pono wielu żaden artysta w Wiedniu nie święcił. Pierwszy raz dał on się słyszeć tutejszej publiczności w styczniu. Na afiszu w niebezpiecznym wystąpił sąsiedztwie, a raczej cieniu, bo był to koncert Adeliny Patti, w którym mu skromny przypadał tylko współudział. I dziwna rzecz, było to równocześnie smętne nieco pożegnanie wielkiej przeszłości, a powitanie radosne młodego, genialnego talentu. Hubermann odrazu porwał publiczność i najsurowszych rozbroił krytyków, niedowierzających zwykle i słusznie, niesmacznym, „cudownym dzieciom“. Zwykle bowiem ma się w tych razach do czynienia z dziećmi, które mają przypadkiem wyrubowane artystyczne zdolności, tu stoi się przed skończonym i wielkim artystą, który jest przypadkiem dzieckiem. Na zapowiedziane zaraz po tym pierwszym występie koncerty — a było ich siedm — rozchwytno w lot bilety. Miał się odbyć ósmy, ale Hubermann odstąpił od tego zamiaru i obiecał najuprzejmiej, mówiąc — o artyście, najgrzeczniej — o dziecku, — zagrać dnia 30 b. m. na cele dobroczynne polskie. A że cele polskie i skrzypek Polak, więc polski też ułożono program. Będzie więc koncert i fantazyja z „Fausta“ Wieniawskiego, z towarzyszeniem wybornej orkiestry filharmonicznej, będą mazaruki Chopina, Zarzyckiego i t. d.

Na czele komitetu pań, opiekujących się tym koncertem, stoi księżna Felicya z Radziwiłłów Clary i baronowa Ziemiałkowska. a w skład jego wchodzi pani: Abrahamowiczowa, hrabina Baworowska, pani Bilińska, pani Blühdorn, hrabina Bonda, baronowa Budwińska, baronowa Chlumecka, hrabina Czerwin, baronowa Doblhof-Littrow, hofratowa Frydman, baronowa Gautsch, baronowa Haas-Wächter, baronowa Helfert, pani Adamowa Jędrzejowiczowa, hrabina Kielmansegg, Ministrowa Madeyska, hrabina Montecuccoli, Ministrowa Plexerowa, pani Pochwaliska, hrabina Andrzejowa i Romanowa Potockie, pani Rapoportowa, pani Rittnerowa, Ministrowa hrabina Schönbornowa, baronowa Unger i baronowa Winterstein. — Obok tego zawiązał się komitet urządzający męski, na którego czele stoi poseł radca Struszkiewicz, nie szczędzący zachodu ni pracy, żeby koncert jak najświetniej wypadł i dobroczynnemu celowi jak największych przysporzył korzyści. Sprzedaży biletów podjął się najuprzejmiej, a bezinteresownie dworski wydawca muzyczny Albert Gutmann.

— **Rycerz przemysłu.** W Wiedniu rozpoczęła się w piątek przed sądem przysięgłych rozprawa karna o oszustwo przeciw Józefowi Garczyńskiemu, byłemu wydawcy i odpowiedzialnemu redaktorowi polskiej *Gazety Wiedeńskiej*, (która po kilkumiesięcznym istnieniu w roku 1893 wychodzić przestała) i rzekomoemu przedsiębiorcy wielkich budowli w Budapeszcie. Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu, że tenże wyłudził 1) od byłego przesuwacza wagonów przy kolei Północnej, Antoniego Koniar, kwotę 2000 zł., pod pozorem, że objął budowę dworca kolejowego w Krakowie; 2) od Jana Mrowca, służącego u ks. Polickiego, obecnego wydawcy *Nowego Wiednia* i *Nowej Pszczółki*, kwotę 1080 zł., rzekomo na złożenie kaucyi za *Gazetę Wiedeńską*, pomimo iż pismo, jako niepolityczne, nie było prawnie zobowiązane do złożenia kaucyi; 3) od Henryka Mahlera i Henryka Leitnera kwotę 1328 zł., względnie 60 zł., rzekomo z powodu objęcia budowli większych w Budapeszcie; 4) od Aloizy Prerowskiej kwotę 172 zł., przyrzekając tejże kantonę przy budowlach budapeszteńskich; 5) od Szymona Spitzera kwotę 470 zł.; wreszcie 6) od Rafała Brylskiego ze Złoczowa kwotę 40 zł., przyrzekając temuż posadę w „Wiedeńskim Towarzystwie ubezpieczeń bydła“, którego dyrektorem miał być Garczyński.

Akt oskarżenia charakteryzuje podsądnego w sposób następujący:

Józef Garczyński jest awanturnikiem najgorszego gatunku. Oszustwo, za które już był kilkakrotnie karany, to jego rzemiosło; kłamstwem posługiwał się zawsze, by tem łatwiej pieniądze wyłudzać. Twierdzi, że ojciec jego był właścicielem dóbr, a tymczasem był tylko oficyalistą prywatnym na jakimś folwarku. Garczyński głosił, że jest zawodowym budowniczym, że posiada potrzebne do tego kwalifikacje. Tymczasem nie posiada on żadnych studyów, był tyl-

ko uczniem ogrodniczym, a jego rzekome szlachectwo (*Ritter von Garczyński*) jest bardzo wątpliwym. Garczyński, porzuciwszy ogrodnictwo, był wyrobnikiem, laborantem aptekarskim, cukiernikiem, redaktorem pisma, pośrednikiem przy kupnie i sprzedaży dóbr, wielkim przemysłowcem, zaopatrując listy swe napisem szumnym: *Concessionärte Bau-Unternehmung J. Garczyński*. Śmiałem i eleganckim wystąpieniem udało mu się weisnąć do kół towarzyskich, które dla indywidualu podobnego rodzaju zwykle są zamknięte. Zajęty on był równocześnie budową centralnych koszar w Budapeszcie, centralną halą targową tamże, założeniem Towarzystwa asekuracyjnego dla bydła i sfinansowaniem patentu na ułatwienie kurom znoszenia jaj.

Ze szczegółów warto podnieść, że pośrednikiem między Garczyńskim a poszkodowanym Koniarą był Stanisław Wartalski, który jak sobie czytelnicy niezawodnie przypominają, występował w roli pastora Wörtenmanna i dał słub drugiemu „rycerzowi przemysłu” Czyńskiemu w Monachium. Dalej ciekawym jest że Garczyński, podobnie jak Czyński, nawiązał w Budapeszcie stosunek z rozwódką, panią Dolores Gyertyanfy z domu baronową Taxis, zamężną po raz pierwszy z hrabią Anderson. Pani Dolores Gyertyanfy rozwiodłszy się z drugim mężem, zatrzymała imię rodowe i tytuł pierwszego męża i nazywała siebie hrabiną Taxis. Owóż znajomość z tą panią służyła Garczyńskiemu do tumanienia łatwowiernych.

Do rozprawy wezwano 14 świadków, między innymi, oprócz poszkodowanych, także dr Maryana Orłowskiego (b. współwydawcę *Gazety Wiedeńskiej*), ks. Polickiego, „hrabinę” Dolores Taxis (Gyertyanfy), Stanisława Wartalskiego („pastora Wörtenmanna”), dr. Filipa Krzyżanowskiego i Aleksandra Orłowskiego. Nadto będą odczytane protokoły kilku adwokatów i wyższych urzędników cywilnych i wojskowych.

Wczoraj w pierwszym dniu rozprawy przesłuchano oskarżonego, który oświadczył, że jest niewinnym. Po długim przesłuchaniu tegoż, przesłuchano świadków Koniarę, Mrowicza, Wartalskiego, Polickiego, Maryana Orłowskiego i Brylkiego.

W ogóle cała sprawa czyni bardzo przykre wrażenie.

**Trzęsienie ziemi w Krainie.** W dalszym ciągu donoszą z Lublany, że wczoraj w piątek powietrze się oziębiło i pada deszcz, co jest niezmiernie przykrem dla obojujących na polu. Towarzystwo czerwonego krzyża, wiedeńskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe i wiedeński związek kuchni ludowych popierają nadzwyczaj czynnie prace około pomieszczenia chorych i zaopatrzenia uboższej ludności, którą dotknęła katastrofa. Zarząd kopalni węgla w Trifail ofiarował 3000 zł. Żona prezydenta kraju wydała odezwę do pań lublańskich, aby wzięły udział w akcji ratunkowej. W powiecie lityjskim wiele miejscowości, między innymi wieś Sagor, są silnie uszkodzone. Trzęsienie ziemi ustało już zupełnie w Lublanie; w okolicy Stein powtórzyło się wczoraj kilkakrotnie, było jednak bardzo słabe.

**Samobójstwo.** W pobliżu Gracu na omentarzu wioski Passail znaleziono trupa młodego samobójcy. Z dochodzenia okazało się, że nazywał się Stefan Turczyński, liczył 22 lat i w ostatnim czasie był komiwojażerem firmy „Persianer i sp.”. Nieboszczyk należał do rzędu ludzi spokojnych i pracowitych, ale — jak z papierów przy nim znalezionych się pokazuje — bardzo nieszczęśliwym. Nie mu się w życiu nie wiodło i mimo zdolności i usilnej pracy, nie zdołał wyrobić sobie żadnego stanowiska. W liście do dyrektora policji w Gracu zawiadamia, iż odbiera sobie życie, czując, iż jest „zbytecznym” na tym świecie. Z pozostałej gotówki 50 zł., polecił zapłacić drobne długi w kwocie 30 zł., 15 zł. przeznaczył na biednych, a 5 zł. na postawienie krzyża na grobie.

**Z Warszawy.** We środę pomiędzy 2 a 4 popołudniu odbyła się recepcja u hr. Szwałowów, na której zebrano się bardzo wiele osób. *Warszawa. Dn.* pisze: „Nieskończony szereg powozów, wiozących gości, zdążył ku zamkowi, a w salonie przyjęcia w ciągu tych dwóch godzin przesunęła się „cała Warszawa”, składając życzenia generał-gubernatorowi i jego rodzinie”.

W salonach pp. Ludwików Grossmanów odbył się wspaniały raut artystyczno-literacki z niezwykle świetnym programem mnyżczym. Dość powiedzieć, że grał Józef Hoffman, a śpiewał Battistini. Nadto panna Józefa Szlezycierówna wykonała kilka pieśni polskich. Z gości miejscowych byli obecni na rauce: pani Helena Modrzejewska i znakomity portrecista Leopold Horowitz, który spędzał święta w Warszawie, u rodziny żony.

Grono osób, należących do inteligencji, organizuje wycieczkę w części pieszo do Zakopanego, z kądem już zupełnie pieszo wyruszy na Szląsk austriacki ku źródłom Wisły. Na listę uczestników przyszłej wycieczki już się zapisało kilka osób ze świata artystycznego i przemysłowego.

**Kompozytor Eugeniusz Taund,** którego najnowszą operetkę przedstawiono w pierwsze święto Wielkiejnocy w wiedeńskim „Carlteatrze”, obdarzył artystów, wykonywujących główne role, bogatymi pamiątkami, zdobniami w brylanty i inne drogie kamienie. Przy-

puszczać można, że i nasi artyści chętnieby zgodzili się na podobnego rodzaju dowody wdzięczności ze strony kompozytorów. To tylko bleda — z małymi bardzo wyjątkami — polscy kompozytorowie najczęściej również na samej tylko sławie poprzestawają muszają.

**— Oryginalna kontrola.** Niejednokrotnie przemysłowi rozmaite zarządy komunikacji nad udoskonaleniem t. zw. biletów okrężnych i powrotnych do tego stopnia, by z nich tylko jedna osoba, (na której imię bilet wydano), korzystać mogła. Znaleźli się jednak zawsze ludzie „praktyczni”, którzy wszelkie postanowienia o biletach umieli. Dopiero teraz nowojorskie Towarzystwo tramwajowe wpadło na pomysł prawdziwie amerykański. Na każdym z biletów znajduje się pięć główek męskich i dwie kobiece. Pierwsza z nich o twarzy bez żadnego zarostu druga z wąsami, trzecia z baczkami (kołtuchami), czwarta z małą ostrą brodką, piąta z pełnym zarostem. Z główek kobiecych przystrojona w kapelusze ma reprezentować osobki młodsze, czepek — osoby starsze. Jeżeli podróżny, nabywając bilet jazdy wygląda na starszego ponad 40 lat wówczas obok znaku wyśmienitego na odnośnej główce wybija się stempelem na marce znajdującej się tuż pod nią. Czy amerykański patentowany już w kantorze J. F. Schera w Wiedniu sposób kontroli doprowadzi do pożądanego skutku? — przyszłość wykaże.

**— Kronika prowincjonalna.** Przemysł. Marka Majewskiego, poetyziona jadącego konno, napadło w dniu 15 b. m. w ulicy Ogrodowej dwóch parobków rzeźnika, Jurko Pawlik i Michał Bilik, którzy zadali Majewskiemu ranę w głowę. Sprawców uwięziono.

**Sambor:** Żona ks. Dmytra Markowa gr. kat. kooperatora w Rajtarowicach a córka ks. Neronowicza miejscowego parocha, w przystępie obłędu umysłowego, udusiła swoje niemowlę a następnie poderzwała sobie brzytwą gardło, rzuciła się w sadzawkę gdzie zakończyła życie.

**Ropczyce:** Na obszarze dworskim w Gumniskach parobek dworski Tomasz Grabarz, wzięwszy w stajni strzelbę ze ściany wymierzając do drugiego parobka, Piotra Forysia, a niewiedząc, że nabita, wystrzelił i całym nabojem śrutu jastrzębiego ugodził go w głowę. Forys padł trupem na miejscu.

**Kałuż:** W Nowicy wybuchł dnia 15 b. m. pożar, który podsycany wiatrem zniszczył siedm gospodarzy, i rzucił szkodę na 3.464 zł. w znacznej części ubezpieczoną.

**Limanowa:** W Mszanie dolnej spłonęło 7 gospodarstw z budynkami i zapasami, zaasekurowanych łącznie do wysokości 18.388 zł. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatralny.** Dziś, w sobotę po raz trzeci „Harde dusze”, sztuka w 5 aktach podług powieści Elizy Orzeszkowej, przeobrażona przez Zygmunta Sarneckiego.

W niedzielę popołudniu „Towarzysz pan cerny”, komedia w 3 aktach M. Wołowskiego. Wieczorem „Rycerze mgły”, melodramat w 5 aktach A. Dennery i E. Bourgeta.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

**Z teatru krakowskiego.** Najnowszy utwór Zaleskiego „Łutrzyca” przychylnie został przyjętym przez krytykę miejscową. Artyści teatru rozdano do nauki role z współczesnego dramatu włoskiego Hieronima Raverty p. t. „Marco Spada”, oraz ze znanej tragedji Gutzkowa: „Uriel Akosta”, w której rolę tytułową odtworzył Kotarbiński. W najbliższych tygodniach będzie też miała sposobność krakowska publiczność oglądać i ocenić „Walkę motyli” Sudermanna.

**Biblioteka dla młodzieży.** Serya II. tomik 12. Wybór nowel i opowiadań najznakomitszych współczesnych pisarzy polskich, wydał Henryk Kopia.

Do rzędu rzeczywiście pożytecznych i zasłużonych już dzisiaj periodycznych wydawnictw, należy „Biblioteka dla młodzieży”, wydawnictwo Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie. Dostarcza ona czytającej młodzieży naszej wyborowych książek, zatrudnia młode umysły tematami, które skutecznie mogą się przyczynić do do rozszerzenia zakresu wiedzy i znajomości współczesnej i dawniejszej literatury u młodych czytelników. Wytrąca im wreszcie z rąk wydawnictwa zagraniczne, książki dla młodzieży niewłaściwe lub zgoła szkodliwe. Sam przegląd dziełek, które dotychczas znalazły pomieszczenie w „Bibliotece” daje miarę pożyteczności tego wydawnictwa. W seryi I. złożonej z dziesięciu tomików, z których każdy nabyć można osobno po bardzo umiarkowanej cenie, pojawiły się tego rodzaju dzieła, jak K. Szajnochy „Dwie wojny” oraz „Mściciel”, jak J. Szujskiego „Wallas” poemat dramatyczny w 5 aktach, Kazimierza hr. Wodzickiego „Jaskółka”, Juliana Niemcewicza „Powrót posła”, Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska, W. Szekspira „Juliusz Cezar” i „Mak-

bet.” wreszcie Calderona „Książę niezłomny.” Dzieła te wydali, oraz zaopatrzyli wstępem i objaśnieniami pp.: Fr. Próchnicki, Piotr Parylak, dr. Ludomir German, Józef Wójcik i R. Bobin. — W seryi drugiej dawniej już ukazał się tomik XI zawierający: Reinholda Heidensteina „Pamiętniki o wojnie moskiewskiej” w 6 księgach; tłumaczył Jan Czubek. — w ostatnich zaś czasach wyszedł tomik XII zawierający: Wybór nowel i opowiadań najznakomitszych współczesnych pisarzy polskich, w wydaniu Henryka Kopii.

Wydawca miał niezawodnie szczęśliwą myśl zaznajomienia czytelników *Biblioteki dla młodzieży*, z tym rodzajem utworów pięknej literatury naszej, który nazywamy nowelą a zaznajomienia ich z nim w szeregu utworów wybitnych naszych pisarzy. Znajdujemy tu więc jedenaście nowel i opowiadań, pióra Maryana Gawalewicza, Elizy Orzeszkowej, Jana Zacharyasiewicza, Henryka Sienkiewicza, Aleksandra Głowackiego (B. Prusa), Maryi Konopnickiej, Alberta Wilczyńskiego, Junoszy (Klemensa Szaniawskiego), Michała Bałuckiego, Wincentego Kosiakiewicza i Maryi Rodziewiczówny. P. Kopia we wstępie, w którym daje objaśnienie pojęcia „noweli” oraz rys historyczny rozwoju tego rodzaju utworów literackich u nas, sam powiada, iż konieczną jest rzeczą zaznaczyć, że tomik jego „mieści tylko małą cząstkę wyborowych plodów współczesnej nowelistyki polskiej”; uwolnił on przez to siebie od zarzutu, iż w wyborze autorów i nowel pominął niejedną rzecz godną szczególnej uwagi. Nie potrzebujemy dodawać, że wydanie jest bardzo staranne, oraz że objaśnienia pomieszczone w notach do tekstu, tudzież szczegóły z życia pisarzy, których prace znalazły pomieszczenie w tomiku, zebrane starannie we wstępie, zupełnie odpowiadają celowi.

**Karol Bassen** zmarły w ciągu bieżącego tygodnia w jednym z hoteli wiedeńskich artysta, posiadał wyjątkowy talent. Duch jednak niespokojny, niedotrzymywanie kontraktów raz zawartych, przetrucanie się z miejsca na miejsce, spychały go z wolna do coraz to większej nędzy. Niedługo pod dyrekcją Larocha należał do „Burgteatru”, z kolei występował na scenach innych wiedeńskich przybytków sztuki, nigdzie atoli nie zagrzał długo miejsca. Porzucił wreszcie sztukę i zostaje... portyrem. Bolesne cierpienia dobiły go w 42 roku urozmaiconego żywota.

**Z Czytelników,** znajdujących się przy berlińskiej uniwersyteckiej bibliotece, korzystało w ubiegłym roku 40.000 osób, t. j. o 5000 więcej niż w r. 1893. Do podobnego wzrostu liczby czytelników, przyczyniło się wygodne urządzenie lokalu, jak również zaopatrzenie go w wydawnictwa wszelkich narodów.

**„La Troublante”** — oto obiecujący tytuł najnowszej sztuki Dumasa, która będzie przedstawiona jeszcze przed jego komedją *La route de Thèbes*. Dumas powiada, że *La Troublante*, „Niepokojąca”, jest porównaniem wziętym z astronomii; istnieją gwiazdy, które sprowadzają inne z zakreślonej drogi, i przeszkadzają im w prawidłowym biegu. W najnowszej komedji wprowadza autor postacie, wzięte z ostatnich prasowych skandali.

**Prof Richardson,** dyrektor amerykańskiego archeologicznego instytutu w Atenach, znalazł w dolinie Kukuneri, opodal Ikarii, obok nowych fragmentów rzeźby — wysoce interesujący — niestety niekompletny — kalendarz obrzędów z IV w. ku czci bogów i Herosów.

**Odkrycie bieguna północnego.** W d. 24 czerwca minie dwa lata od chwili, w której Fritjof Nansen wypłynął — na specjalnie u rządzonej okęcie „Narpród” w nieznaną dotąd ludzom strefę. — Celem jego podróży — partej kwotą 280.000 fr., udzieloną przez rząd norweski — było dotarcie do bieguna północnego. Nansen przypuszczał, że na morzu Północnym istnieje właśnie prąd stały, pędzący od azjatyckich wybrzeży przez ocean Lodowaty aż po zachodni brzeg Grenlandji: że nadto przebiega on przez sam biegun, pod którym morze jest wolne od lodów. — Twierdzenie swoje opierał podróżnik na drodze, którą ewentualnie odbył statek „Jeanette”, rozbity u ujścia Leny sam też postanowił powierzyć swe losy owemu prądowi, mającemu go zaprowadzić do upragnionej krainy. Obecnie dzienniki głoszą sensacyjną nowinę: Fritjof Nansen — w towarzystwie żony — miał w istocie dokonać ciekawych odkryć. Przy ni-spodziewanej w tamtych stronach temperaturze 2° po nad zerem, dotarł on do łańcucha wzgórz na samym biegunie rzuconych i zatknął tam sztandar norweski. Rzecz naturalna, że tego rodzaju wiadomość wywołać musiała w Norwegii nader silne wrażenie; jeśli przysłana depesza głosi rzetelną prawdę imię Nansena zapisać wypadnie do rzędu największych powag podróżniczych.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kolej ze Lwowa do Janowa.** Jak wiadomo, *Wiener Ztg.* ogłosiła przed kilku dniami koncesję na budowę kolei lokalnej Lwów (Kleparów)-Janów. Koncesjonaryszami są: gal. akc. Bank hipoteczny, tajny radca hr. W. Siemieński-Lewicki i Roman hr. Potocki. Koncesya, która nosi datę 1 stycznia 1895, nadaje im prawo budowy normalnotorowej, częściowo jako parowa kolej wycinalna mającej być wykonaną, kolei lokalnej ze Lwowa do Janowa i prawo prowadzenia ruchu na tej nowej linii. Koncesjonarysz są uprawnieni, wybudować dalszy ciąg tej koncesyonowanej kolei, z jednej strony z Janowa do Jaworowa, z drugiej ze stacyi Lwów (Kleparów) do Lwowa (kościół św. Anny) i na tych liniach ruch prowadzić. Uprawnienie to wygaśnie, jeżeliby koncesjonarysz nie mogli dokonać wspomnianej budowy dalszych części tej nowej linii pod warunkami, ewentualnie przez innych konkurentów ofiarowanymi, a przez Administrację państwową aprobowanymi. Do złożenia deklaracji udzielono koncesjonaryszom czasu 4 miesięcy od dnia, w którym wpłyną inne oferty.

Koncesjonarysz mają obowiązek: natychmiast rozpocząć budowę linii Lwów (Kleparów)-Janów, ukończyć ją w ciągu 1 1/2 roku od 1 stycznia b. r. począwszy i gotową kolej oddać do użytku publicznego, jak niemniej utrzymywać ruch na niej bez przerwy przez cały czas trwania koncesyi. Termin budowy owych dalszych ciągów do Janowa i Lwowa (kościół św. Anny) oznaczy ewentualnie Ministerstwo handlu. Pod względem używania państwowego gościńca krakowskiego przy budowie koncesyonowanej kolei, mają koncesjonarysz zastosować się do tych warunków, jakie przepisane im zostaną przez krajową Władzę polityczną, w porozumieniu także z Ministerstwem wojny i generalną inspekcją kolei austriackich. O ile wśród tego będą musieli koncesjonarysz używać innych dróg publicznych, powinni postarać się o zezwolenie ze strony tych władz, lub organów, które są powołane, w myśl ustaw istniejących do udzielenia takiej aprobaty.

Projektowana kolej ze Lwowa do Janowa ma być wybudowana z szerokością toru 1.435 metra, jako kolej lokalna o ruchu dziennym i nocnym, a o maksymalnej chyżości 15 kilometrów na godzinę wśród miejscowości zamieszkałych, 30 zaś kilometrów po za ich obrębem. Ministerstwo handlu zastrzega sobie, że po wynikach techniczno-politycznego zbadania linii, może zarządzić stosowne obniżenie przepisanych chyżości maksymalnych, tak dobrze w pierwszym zaraz roku rozpoczętego na tej linii ruchu kolejowego, jak wogóle wydać dla niej postanowienia szczególne co do chyżości jazdy nocej.

Kolej ta, około 17.3 klm. długa — której punktem wyjścia będzie stacya Lwów-Kleparów, kolei Lwów-Belzec (Tomaszów), przez co nastąpi wspólny użytek pewnej części tej ostatniej linii — rozpoczyna się przy piątym kilometrze linii Lwów-Belzec i zrazu na długości około 2 kilometrów pójdzie po własnym nasypie, później zaś po gościńcu krakowskim, który w ten sposób aż niemal do samego ostatka nowej linii przez nią użyty zostanie. Przestrzeń końcowa, jak niemniej w południowej stronie Janowa stacya ostatnia tegoż nazwiska, zbudowane będą także na własnym gruncie kolei. Koncesjonarysz są obowiązani, zezwolić w przyszłości na nawiązanie z ich linią ewentualnych odnog kolejowych, wiodących do zakładów fabrycznych i górniczych — celem przewozu ich produktów — a to pod warunkami, najmniej dla interesowanych uciążliwymi. Kolej ma być jednotorowa. Odległość, długość i ilość torów, stacyj i przystanków, jak również odległość stacyj wodnych i ich wydatność, wreszcie stosunkowy rozkład ramp do ładowania i ich dróg dojazdowych należy wymierzyć, względnie przeprowadzić, według wskazań, jakie zostaną podane dla tej budowy przez Ministerstwo handlu. Na przystankach — jeżeli w żadnym z położonych w pobliżu prywatnych budynków nie dałoby się uzyskać odpowiednich ubikacyj — mają być urządzone odpowiednio wielkie, kryte poczekalnie.

Kolej ma być na całej długości połączona linią telefoniczną, obejmującą wszystkie stacye i przystanki, w których znajduje się stały personal służbowy. Dla ruchu mają być dostarczone wszystkie przez regulamin sygnałowy przepisane optyczne i akustyczne środki sygnałowe. Tren kolejowy ma się składać co najmniej z 2 trzyosobowych lokomotyw, 4 wagonów osobowych i 2 wagonów służbowych (wagon pocztowy, oraz pakunkowy i konduktorski). Mechanizm lokomotyw ma być podobnie jak w maszynach tramwajowych, kryty i w ten sposób urządzone, ażeby stanowczo zapobiegał wypadka-

niu żarzących się kawałków węgla i wylatywaniu iskier. Za materiał palny służyć będzie koks. Wagony osobowe i służbowe być mają zaopatrzone w przyrządy do ogrzewania parą i odpowiednie hamulce. Jeżeli kolej ta w ciągu dwu po sobie następujących lat, w których będzie w ruchu, przyniesie w czystym zysku najmniej 6 pr. od kapitału zakładowego, będzie mogło Ministerstwo handlu zarządzić odpowiednie niższenie obowiązującej aż do tej pory taryfy. Koncepcyjonyarysze są obowiązani przewozić pocztę i osoby, w służbie poczty będące, wszystkie mi rozkładem jazdy objętymi pociągami, osobowymi i mieszczymi.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 20 kwietnia:** pszenica 7-50 do 8-10 zł., żyto 5-50 do 6-10, jęczmień browarny 5-50 do 6-—, jęczmień pastewny 5-— do 5-50, owies 5-50 do 6-—, rzepak 8-50 do 9-50, groch 6-50 do 10-—, wyka 5-60 do 6-50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-40 do 5-80, hreczka — do —, koniczyna czerwona galic. 50-— do 70-—, szwedzka 48-— do 55-—, biała 70-— do 90-—, anyż — do —, kukurudza stara 6-— do 6-80, nowa — do —, chmiel — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka 32-— do 38-—. Waranty — do —.

Uspობienie stałe.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w dniu 18 b. m. publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: tajnych radców dr. Ignacego Plenera, prezydenta Trybunału administracyjnego hr. Ryszarda Belcrediego i szefa rządu krajowego w Bośni i Hercegowinie, generała kawaleryi bar. Appla, dalej podkomorzego Leona hr. Mniszka, pułkownika pruskiego Leszczyńskiego.

Przed rozpoczęciem publicznych posłuchań złożył nowonianowany kanclerz orderu Żelaznej korony tajny radca Ignacy Plener, w ręce Najj. Pana przysięgę kanclerza tego orderu. Przy uroczystym tym akcie interweniowali: wielki podkomorzy nadworny hrabia Trauttmansdorff, oraz wielki ochmistrz Dworu ks. Hohenlohe.

Wspólna konferencja Panów Ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana, która odbyła się w dniu 18 b. m., rozpoczęła się o godzinie 2 i trwała godzinę. Wzięli w niej udział wspólni Panowie Ministrowie: hr. Kalnoky, Kallay i generał Krieghammer. Pan Prezydent Ministrów ksiądz Windisch-Graetz, oraz Panowie Ministrowie dr. Plener i hr. Falkenhayn następnie prezes gabinetu węgierskiego hr. Banffy i ministrowie węgierscy Lukacs i br. Josika. Na konferencji tej, jak donosi *Budapester Corresp.*, ukończono obrady co do ustalenia przedłożeń rządowych dla Delegacji wspólnych. W sprawie większych żądań administracji wojskowej wskazano, że żądania te są właściwie tylko następstwem poprzednich uchwał Delegacji, że zatem mają znaczenie progresywnego rozwoju, a nie nowych pozycji budżetowych. Postanowiono także, że sesja Delegacji zwołana zostanie do Wiednia na dzień 5 lub 6 czerwea.

W dniu 18 b. m. o godzinie 4 po południu przyjął Najj. Pan węgierskiego ministra handlu p. Daniela na osobnej audyencji. Prezes węgierskiego gabinetu hr. Banffy przyjęty został znowu wczoraj o godzinie 2 po południu przez Monarchę na osobnej audyencji. Hr. Banffy powrócił wczoraj wieczorem do Budapesztu wraz z Ministrem *à latere* bar. Josiką, który udał się na jedynogodniowy urlop do swoich dóbr. Węgierscy ministrowie skarbu i handlu pozostali jeszcze w Wiedniu dla prowadzenia dalszych układów z Panem Ministrem handlu hr. Wurmbbrandem. Mianowicie, jak już wczorajsza depeza doniosła, węgierski minister handlu Daniel, wraz z węgierskim fachowym referentem, prowadzili wczoraj dalej obrady z austriackim Ministerstwem handlu w sprawie upaństwowienia kolei Południowej. Ministrowie węgierscy, którzy bawili lub bawili w Wiedniu, odbyli onegdaj po południu konferencję w sprawach finansowych. Wieczorem byli ministrowie na obiedzie u Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał wczoraj wraz z Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą z Wiednia na kilkutygodniowy pobyt do Meranu.

Przerwa w obradach Rady państwa, jaka nastąpiła wskutek świąt Wielkanocnych, upływa już wnet. W poniedziałek, d. 22 b. m. zbiera się już ponownie komisja budżetowa, a następnego dnia, 23 b. m., Izba posłów odbędzie pierwsze po świątach posiedzenie. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się dalszy ciąg obrad nad reformą podatkową.

*Fremdenblatt* oświadcza na podstawie autentycznych informacji, że nieprawdziwym jest doniesienie jednego z dzienników, jakoby „inni kontrahenci“ oświadczyli się przeciw zamiarowi Rządu, aby ograniczyć się tylko do zakupienia kolei południowej i obu linii kolei północno-zachodniej i żądają także nabycia linii Towarzystwa kolei państwowych. *Fremdenblatt* stwierdza, że wspomniani „inni kontrahenci“ nie domagali się ani nie starali się nigdy o połączenie w jakikolwiek sposób zakupna kolei południowej z jakąkolwiek koleją północno-zachodnią lub państwową.

We środę, dnia 24 b. m. wieczorem, odbędzie się w gmachu parlamentu w Berlinie posiedzenie Koła polskiego.

Wedle dzienników berlińskich w Poznaniu utworzony zostanie za współudziałem kilku firm bankowych berlińskich i wschodnio-niemieckiego bank, którego głównym celem będzie sprowadzenie kolonistów niemieckich ze środkowych i zachodnich Niemiec i osiedlenie ich w Poznańskim i Prusach zachodnich.

Organ „związku rolników niemieckich“ *Deutsche Tagesztg.* otrzymał list z Poznania o „polskiej socjalnej demokracji.“ Korespondent stwierdza, że pomimo największych wysiłków i ożywionej agitacji na wsi, nie zdołali dotąd socjaliści niemieccy pozyskać Polaków, absorbowanych zupełnie przez odrębne dążności narodowe.

Pojutrze zbierze się napowrót parlament niemiecki, którego jednym z najgłośniejszych zadań będzie ostateczne zatwierdzenie ustawy przeciw stronnictwom przewrotnym. Z tego powodu wszczął się w niezależnych dziennikach niemieckich, po krótkim wypożyczku świątecznym ruch wielki. Wzywają one swych czytelników do podpisywania protestu, aby go jak najprędzej przedłożył prezydentowi parlamentu. O agitacji przeciw projektowi na wielką skalę donoszą także z południowych Niemiec.

Zdaje się, iż przyjęcie lub odrzucenie projektu zależeć będzie od głosowania w parlamencie posłów narodowo-liberalnych.

Pomysł do zredagowania projektu, którego pierwotną tendencją było ujęcie w karby socjalnej demokracji, wyszedł właśnie od owych liberalnych narodowców, lecz nie przewidywali oni, że wypadki pokrzyżują im plany. Projekt został zredagowany nie tak, jakim oni mieć go chcieli, lecz tak, jak zniechęcone przez nich centrum proponowało. To gniewa ich tem bardziej, że wskutek niespodziewanego zbiegu okoliczności ster parlamentu przeszedł w ręce centrum. Wobec tych zmian szukają sposobu, jakby się z tej sprawy z honorem wycofać a przeto być może łatwo, że głosy swe przeciw projektowi oddadzą i tym sposobem go obalą.

*Berliner Corresp.*, organ ministra spraw wewnętrznych donosi, że minister rolnictwa powołał reprezentantów Ziemstw kredytowych ze wschodnich prowincji monarchii pruskiej do Berlina na narady w sprawie polepszenia organizacji kredytu. Z Ziemstwa poznańskiego powołani zostali na narady generalny dyrektor Ziemstwa p. Staudy i Ausner.

W Petersburgu otwarty został przedwczoraj w obecności wielkiego księcia Konstantego Konstantynowicza, ministrów: Durnowa, Deljanowa i Wittego, ks. Wołkońskiego, Filipowa i przeszło 200 innych osób zjazd drukarski. Prezes Towarzystwa technicznego, Kazi, otworzył zjazd krótką przemową, w której podnosił znaczenie drukowanego słowa w życiu i doniosłość tegoż słowa. Na posiedzeniu sekcyjnym p. Massin odczytał referat o koloniach letnich dla zecerów, p. Pozniakow referat o książkach dla dzieci, a adwokat z Warszawy p. Weidel projekt kasy normalnej dla pomocników księgarskich.

Z Sofii telegrafują: Według nadeszłych tutaj z Wiednia wiadomości, prezes ministrów Stoików przedłużyć ma swój pobyt w Wiedniu do końca bieżącego tygodnia.

*Polit. Corresp.* donosi, że wkrótce przybędzie do Cetynii pewna liczba rosyjskich wysłużonych podoficerów w charakterze instruktorów wojskowych.

Były włoski minister skarbu wygłosił w Medyolanie wielką mowę, w której oświadczył się przeciw gabinetowi Crispiego.

Z Rzymu zaprzeczają pogłosce o rzekomu zamierzonym zaręczynach włoskiego królewicza następcy tronu z ks. Klementyną belgijską. Król belgijski przybył tylko ze względu na swe zdrowie do Włoch.

Z Paryża donoszą, że świeżo wynalezione naboje Grasa podwajają szybkość strzału w karabinach Lebela.

Paryski *Petit Journal* donosił onegdaj, że pewien niebezpieczny anarchista, znany pod przezwiskiem Petit Bordeaux, opuścił miastem Londyn, ażeby się udać do Hawru i tam spełnić zamach na osobie prezydenta Rzeeczypospolitej. Nowy Caserio ma być zbiegiem wojskowym i liczyć lat 22. Komisaryaty policyi w miejscowościach portowych i na stacjach kolei, położonych na granicach Francji, miały rzekomo otrzymać w tym kierunku potrzebne instrukcje; tymczasem ogłoszona w Paryżu rządowa nota zaprzecza w sposób kateryczny rozszerzonej przez *Ptit Journal* pogłosce o spisku anarchistycznym przeciwko prezydentowi Rzeeczypospolitej.

Z Hawru donoszą, że prezydent Faure udał się wczoraj o godz. 8 i pół rano do podprefektury, gdzie przyjmował przedstawicieli władz. Prezydent na całej drodze do podprefektury witany był przez ludność żywymi okrzykami. Konsul angielski przedstawił prezydentowi członków ciała konsularnego i wyraził przytem radość, iż może go przywitać. Prezydent Faure odpowiedział, podnosząc ważność funkcji konsulów i wyrażając się z uznaniem o sposobie, w jaki konsulowie swoje obowiązki spełniają. Prezydent podał rękę konsulom, których wszystkich znał prawie osobicie. Następnie przedstawił konsul angielski komendanta i oficerów krążownika angielskiego „Australia“ i dodał, iż „Australia“ wysłana została tutaj jako dowód prawdziwie przyjacielskich uczuć Anglii dla Francji i jej prezydenta. Prezydent Faure odpowiedział, iż wzruszony jest wysłaniem „Australia“ i widzi w tem nowy dowód przyjaznych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Anglią i Francją, oraz objaw, iż stosunki te jeszcze serdeczniejszymi się staną. Prezydent dodał, że odwiedzi „Australia“ i podzielił się następnie z oficerami dobrymi wiadomościami, jakie otrzymał poprzedniego dnia o stanie zdrowia, oraz powycie we Francji królowej angielskiej.

Hiszpański minister wojny zapowiedział w kortezach, że rząd postanowił pomnożyć załogę na Filipinach (na krańcu Azji wschodniej).

W politycznych kołach angielskich utrzymują się uparczywie pogłoski, że pomiędzy torysami a unionistami, to jest tą częścią niegdyś liberalnego obozu, która pod dowództwem Chamberlaina odłączyła się od whigów, gdy whigowie podnieśli myśl autonomii Irlandyi, przyszło do nieporozumień i rozłamu. Przypuszczają, że część unionistów oddzieli się od torysów i wróci do obozu liberalnego.

Z Czitralu donoszą, że pułkownik Kelly zadał nieprzyjacielowi dotkliwą klęskę w górach koło Samogher.

Rada wice-królewska w Indyach angielskich obradowała w d. 15 b. m. nad kwestją Czitralu i uchwaliła nawiązać rokowania z Umra khanem. Uchwały będą aż do ich przyjęcia trzymane w tajemnicy.

O pokoju pomiędzy Chinami a Japonią donosi *Politische Correspondenz*, że rządowa depeza, która nadeszła do poselstwa japońskiego i donosi o warunkach pokoju, nie zawiera żadnej wzmianki o przymierzu zaczepno-odpornem między Japonią a Chinami.

Według telegramu z Tokio do *New-York World*, przyzwolili Chiny, aby nałożona przy sprzedaży towarów opłata, zwana „likin“, nie była nadal pobierana. Oprócz tego ma być przeprowadzoną regulacja waluty taelów, jako monety krajowej. Wszystkim cudzoziemcom dozwolonom ma być zakładanie fabryk, wprowadzanie machin, oraz dzierżawienie sklepów w obrębie państwa chińskiego. Ustępstwa w dziedzinie handlowo-politycznej mają się stać udziałem wszystkich narodów w równej mierze. Między warunkami pokojowymi, oprócz warunku stanowczego odstąpienia półwyspu Liao-tung z portem Arthura, mieści się podobno jeszcze postanowienie, iż Japonia zatrzyma i nadal Wei-hai-wei w posiadaniu, jako rękojmię spełnienia warunków pokoju.

Interesującą wiadomość podają depeze z Londynu. W tamtejszych kołach dobrze poinformowanych mają utrzymywać, iż Rosya znała poprzednio już warunki pokoju między Chinami a Japonią i że się na nie zgodziła potajemnie.

Z drugiej strony także angielski ministerialny dziennik *Daily News* protestuje przeciw myśli zwołania międzynarodowej konferencji dla rewizyi pokoju między Chinami a Japonią, którego nie można naruszać.

Kontrybucya wojenna, którą Chiny zapłacić mają Japonii wynosi 200 mil. taelów. Nie wiadomo jednak w jakich taelach ma być ona wyplacona wedle odmiennych rodzajów tej monety suma kontrybucyi równa się 1331 albo 660 mil. marek. Sądzą, że w każdym razie wywoła to wielki ruch na rynku srebrnym.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 20 kwietnia.** Utworzył się tutaj komitet dla niesienia pomocy mieszkańcom Lublany. Komitet wydał stosowną odezwę i uchwalił urządzać na rzecz nieszczęśliwych koncerta i przedstawienia teatralne.

**Lublana, 20 kwietnia.** Pan Minister skarbu wyasygnował dla ludności dotkniętej trzęsieniem ziemi 25.000 zł.

**Lublana, 20 kwietnia.** W nocy dały się odczuć lekkie wstrząśnienia, o godzinie zaś kwadrans na dziesiątą nastąpiło znowu silniejsze wstrząśnienia. Ludność spędziła noc częściowo w swych pomieszkaniach, a częściowo w lokalach szkolnych, w wagonach kolejowych, w barakach i namiotach. Deszcz pada ciągle. Dzisiaj rano przybył tu prezydent związku Towarzystw „Czerwonego Krzyża“ hr. Franciszek Falkenhayn. Wiedeńskie Towarzystwo ratunkowe rozpoczęło dzisiaj rano swą działalność. Znaczne zapasy pożywienia, które w porze południowej nadsyła wiedeński Związek kuchni ludowych, bywają na pięciu publicznych miejscach rozdzielane między ludność.

Dla zabezpieczenia robót przono o zarekwirowanie nowego oddziału pionierów. Z polecenia krajńskiej Kasy oszczędności rozdają codziennie pożywienie wieluset osobom. Dar 10 000 zł. ofirowany najtąskawiej przez Najj. Pana, poczęto rozdzielać wczoraj w kwotach po 10 do 20 zł.; dzisiaj odbywa się rozdawnictwo dalej. Okazuje się, że także gmina Kosarje w powiecie Adelsberskim ucierpiała wiele wskutek trzęsienia ziemi.

**Temeszwar, 20 kwietnia.** Wyspa Adakaleh zalana. Ludność chroni się na szanice znajdujące się na tej wyspie. Stary meczet turecki grozi zawaleniem. Wielka panuje nędzza, a nawet należy się obawiać klęski głodowej.

Również na brzegu serbskim całe obszary zupełnie zalane. Ludność przerażona szuka ratunku w spieszonej ucieczce.

**Belgrad, 20 kwietnia.** Wybory do skupczyny odbyły się w całym kraju w zupełnym porządku. Wybrano przeważnie kandydatów przyjaznego rządowi stronnictwa postępowego. W niektórych okręgach brali udział w wyborach także liberalni.

**Petersburg, 20 kwietnia.** Na wczorajszym walnem zebraniu słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, na które przybyło wiele znakomitszych osobistości, a między temi metropolita petersburski i poseł serbski wygłosili mowy generał Kirajew i redaktor *Świeta*, generał Komarow.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 20 kwietnia 1895, godzina 10 minut 30.** Akcyje kredytowe 397-25, Akcyje kolei państwowej 441-50, Akcyje tytoniowe 243-—, Anglo-austriackie 170-—, Unionbank —, Południowej 111-—, Renta papierowa —, Akcyje banku dla krajów koronnych 285-—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97-75, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98 15, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 59-90. Uspობienie bez trausakcyi.

**Wiedeń, 20 kwietnia 1895 r. godz. 2 minut 45.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 81-90, Węgierskie akcyje kredytowe 457-50, Akcyje anglo-austriackie 169-—, Akcyje banku Union 329-55, Akcyje kolei Południowej 107-50, Losy tureckie 83-80, Akcyje kolei państwowej 437-50, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 333-50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98-15, Akcyje tytoniowe 243-50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 98-20, Akcyje kolei Elbetal 304-50, Akcyje banku dla krajów koronnych 282-60, 4-procentowa węgierska renta złota 123-45, Akcyje banku związkowego 161-—, Rubel papierowy 1-31, Węgierska renta papierowa 99-50, Kredytowe ziemskie 560-—, Kredyty 395-25, Rimamurania 268-—. Uspობienie mdłe.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.



L. 11626 (2651 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 6 czerwca 1895 i 4 lipca 1895 pierwszego terminu powyżej ceny szacunkowej, zaś drugiego nawet poniżej takiej licytacja gruntu według whl. 21 ks. gr. Niniów górny, Jacia Czujka własnej, na rzecz Ilka Dumay pto 100 zł. aw. z pn. Cena wywołania 135 zł. Wadyum 13 zł. 50 ct. Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Rabinowicza z Bolechowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bolechów, 10 stycznia 1895.

L. 8825 (2652 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 12 czerwca 1895 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 17 lipca także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 83 w Lublińcu starym objętych, wyk. hip. 338 księgi gruntowej tejże gminy i będących własnością Szymona Wurza a to w celu wydobycia sumy 250 zł. z pn. po potrąceniu 230 zł. na rzecz Perli Seif.

Cena wywołania wynosi 454 zł. a. w. Zakład 45 zł. 40 ct. Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu. Kuratorem nieznanego wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Długoszowski w Cieszanowie. Cieszanów, 26 lutego 1895.

L. 1580 (2668 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia trzech rat c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie po 528 zł. z pn. zapadłych z pożyczki 16000 zł. w. a. na rzecz tegoż Banku w stanie biernym majątku tabularnej Wiktorówka wyk. hip. 358 ks. gr. dla posiadłości większych objętej, Aleksandra Zalewskiego obecnie własnej intabulowanej, uchwałą równocześnie została dozwolona egzekucyjna sprzedaż powyższej majątkości w dwóch terminach t. j. dnia 13 maja i 17 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 z rana w sądzie tutejszym, na pierwszym terminie majątkość powyższą ryczałtowo tylko za lub wyższej ceny wywołania, przy drugim także niższej tej ceny jednakowoż nie niższej trzeciej części tejże najwięcej dającym sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 32000 zł. w. a. Wadyum 3200 zł. w. a. Blizsze warunki licytacyjne, protokół oszacowania przynależności i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane. Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kołaczewskiego, w Złoczowie zamieszkałego, Złoczów, 16 marca 1895.

Zl. 1889 (2630 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: es ist über Ansuchen des Viktor Burda die exekutive Versteigerung der dem Josef Batsch gehörigen auf 12123 fl. 35 kr. geschätzten Realität Nr. 12 in Biala GE. Zl. 12 der Cat. Gemeinde Biala bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 27 Mai und 24 Juni 1895 10 Uhr Vormtgs. mit dem Anhang angeordnet worden, dass diese Realität bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswert, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingungen wornach ein jeder Lizitant 10 Pre. Vadium zu erlegen hat, so wie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

Biala, am 21 März 1895.

L. 23680 (2680 3—3)

#### Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowl konserwacyjnych na gościach państwowych w bocheńskim okręgu budowniczym na lata 1895, 1896 i 1897 odbędzie się dnia 29 kwietnia 1895 w c. k. Starostwie w Bochni licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli dostawy sztru wykonac się mających w roku 1895 wynoszą:

1. w seceji drog. Brzesko	2241 zł. 67 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> ct.
2. " " " Bochnia	1233 " 12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> "
3. " " " Gdów	6153 " 04 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> "
4. " " " Lipnica	1860 " 42 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> "

Razem 11487 zł. 27— ct.

Warunki przedsiębiorstwa jako to: plany, kosztorysy, wykazy cen jednostkowych oraz ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do 12 w południe wnoszone być mają oferty, których Starostwo bezpłatnie udzieli a za-

patrzono marką stempłową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu, podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem za twierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję, przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 749 (2679 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Chodorów wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der von der Firma Umrath et Comp. in Prag-Bubna ersiegten Forderung per 17 fl. s. N. G. die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Stefan Prokopiak gehörigen Hälfte des Grundbuchkörpers Einlage Nr. 105 und des ganzen Grundbuchkörpers Einlage Nr. 117 des Grundbuches der kat. Gemeinde Poddniestrzany bewilligt, zu deren Vornahme zwei Termine und zwar auf den 6 Juni 1895 und auf den 4 Juli 1895 jedesmal um 9 Uhr vormittags mit dem festgesetzt werden, dass die Realitäten bei dem ersten Termine nur um oder über dem als Ausrufspreis dienenden Schätzungswert, bei dem zweiten Termine aber auch unter dem Schätzungswerte hintangegeben werden.

Der Ausrufspreis beider Realitäten zusammen beträgt 997 fl.

Das Vadium 97 fl. ö. W.

Dabei wird bemerkt, dass laut Feilbietungsbedingungen Abs. III. zuerst beide Grundbuchkörper zusammen und erst wenn sich hierfür kein Käufer findet, jeder Tabularkörper für sich ausgerufen wird.

Chodorów, den 28 Februar 1895

L. 11585 (2653 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie oznajmia, że celem zaspokojenia 27 rat pożyczkowych po 12 zł. płatnych począwszy od dnia 2 czerwca 1877 każdego 2 lutego, 2 czerwca i 2 października aż do zupełnej zapłaty z 10 pre. odsetkami od dnia zapadłości każdej raty oraz 28 rat pożyczkowych po 9 zł. płatnych każdego 2 lutego, 2 czerwca i 2 października, począwszy od dnia 12 lutego 1877 z 10 pre. odsetkami od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi na rzecz Romana Bakowskiego, zostanie realność pod lk. 73 w Bortnikach położona whl. 178 objęta, Oleny Sochan i małol. Mykiety i Michała Luciów własna, wh. 179 gm. Bortniki objęta Michała Luciów i Mykiety Luciów własnej i wbl. 325 gm. kat. Bortniki objętej, Naści Maruszcak ur. Janusz własnej dnia 20 czerwca 1895 i dnia 18 lipca 1895 o godz. 10 przed południem w sądzie tu. na pierwszym terminie realności te tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś na drugim terminie nawet niższej ceny wywołania sprzedane.

Cena wywołania stanowi 350 zł., 870 zł. i 65 zł., zaś wadyum 128 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 14 grudnia 1894 prawa rzeczowe do powyższych realności nabyli, lub którzyby o takiej wiadomości nie zostali do rąk kuratora c. k. not. p. dr. Władysława Paślawskiego z Chodorowa.

Chodorów, 16 grudnia 1894.

L. 1240 (2612 2—3)

Celem zaspokojenia wierzycielności ek. uprz. gal. Zakł. kred. włośc. w likw. we Lwowie w kwocie 600 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 18 czerwca i 17 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 z rana w tut. sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż całej realności lwh. 33 idealnych połów realności lwh. 36 i 37 tudzież 1/6 części realności lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Wojkówka objętych a Antoniego Pawlika własnych.

Cena wywołania i szacunkowa pierwszej 3220 zł., drugiej 875 zł., trzeciej 500 zł. a czwartej 5 zł.

Wadyum przy każdej 10 pre.

Reszta warunków licytacyjnych, akt protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Leopold Caro adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 10 lutego 1895.

L. 2063 (2663 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 2 zł. 75

ct. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Feigi Schwarzman w tut. sądzie powiatowym egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności lwh. 571 gm. Koropuz objętej, dłużnika Michała Runiczicza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 26 czerwca 1895 i dnia 7 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takiej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 287 zł.

Wadyum wynosi 10 pre.

Wyciąg hipot. i reszta warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 15 marca 1895.

L. 2192 (2645 2—3)

Dnia 28 czerwca i 19 lipca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia wierzycielności Tekli z Czechow Porczakowej w kwocie 300 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż sumy 1300 zł. w. a. z przynależnościami intabulowanej w pozycy 65 karty C wykazu hipotecznego l. 329 tutejszej tabularnej księgi gruntowej dla dłużnika Jana Benedykta dwojga imion Ryziewiczza w stanie biernym 4/12 części dóbr Jawornik ruski części Netebka, Franciszka Cyganika i masy spadkowej Wandę z Ryziewiczów Cyganikowej własnych.

Cena wywołania 1300 zł.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej, na drugim także niższej ceny wywołania.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 9 kwietnia 1895.

L. 14039 (2614 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Mojżesza Adlera kwoty 120 zł. z przynależnościami odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 206 księgi gruntowej gminy Przemyślany objętej do Jana Kunickiego i Władysława Kunickiego należącej, na 1100 zł. ocenionej na dniu 1 lipca 1895 i 5 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takiej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Reszta warunków można przejrzeć w usąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 26 stycznia 1895.

L. 1406 (2615 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 172 zł. 84 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu 30 czerwca i 1 sierpnia 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 18 ks. gr. gm. kat. Izbiska objętej Teresy Czapielewej własnej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Maurycy Orliński adwokat w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 14 lutego 1895.

L. 13017 (2574 2—3)

Celem zaspokojenia wierzycielności Mali Bełz przeciw spadkobiercom sp. Piotra Kozieja z Futor w kwocie 180 zł. wa. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 66 w Futarach położonej, dłużników własnej w dniach 11 czerwca 1895 i 16 lipca 1895 zawsze o godz. 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cena wywołania 608 zł. wa.

Zakład 60 zł. 80 ct. wa.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan Stanisław Łuczakowski kandydat notaryalny z Lubaczowa.

Lubaczów, dnia 29 grudnia 1894.

L. 18447 (2682 2—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach obywatelskich we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 4 czerwca 1895 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze nr. 10 (II. piętro) dobrowolna licytacyjna celem wydzierżawienia dóbr Drohowyż z przyległościami i przynależnościami na dalszy dwunastoletni okres dzierżawy a mianowicie na czas od 24 czerwca 1898 do 24 czerwca 1910 pod warunkami do próby do l. 18447/95 dołączonymi a w szczególności, że cena wywołania wynosi 9500 zł. rocznego czynszu, że każdy chęć zadzierżawienia mający 10 pre. ceny wywołania w gotówce lub

papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo przedstawiających jako wadyum do rąk komisji licytacyjnej złożony winien i że licytacja ta wyłącznie na pisemne oferty przeprowadzoną będzie, tudzież że na tym terminie oferty przyjmowane będą tylko do godziny 12 przed południem, poczem licytacja zakończona i żadne więcej oferty nie będą przyjęte.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądu lub w kancelarii fundacyi we Lwowie w gmachu teatralnym.

We Lwowie, 6 kwietnia 1895.

L. 1300 (2726 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 i 13 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. ck. sądzie powiat. publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. l. 215 ks. gr. gm. Osiek objętej, spadkobierców Dawida Schuhmana własnej na zaspokojenie pretensyi Herscha Pellerera w kwocie 2400 zł. aw.

Cena wywołania stanowi 1300 zł., zaś wadyum 130 zł.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Żmigród, dnia 12 marca 1895.

L. 843 (2719 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Piotra Kasgana sumy 40 zł. aw. z pn. przymusową publiczną licytację realności whl. 330 księgi gr. gm. kat. Hulcze z Chochołowem objętej, dłużnika Piotra Kasyana własnej, na dzień 7 maja 1895 i na dzień 7 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 774 zł. aw.

Wadyum 77 zł. 40 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takiej.

Reszta warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. egzekwowanej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

Bełz, dnia 30 stycznia 1895.

L. 844 (2720 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Dmytra Kutego sumy 6 zł. aw. z pn. przymusową publiczną licytację 1/4 części realności w Chłopiątynie położonej, whl. 47 ks. gr. gm. kat. Chłopiątyn objętej, dłużnika Dmytra Kutego własnej na dzień 14 maja 1895 i na dzień 14 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 215 zł. 85 ct. aw.

Wadyum 21 zł. 59 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takiej.

Reszta warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. egzekwowanej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Jan Kuryś z Bełza.

Bełz, dnia 30 stycznia 1895.

L. 147 (2714 1—3)

Dnia 15 maja i 19 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed poł. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacja połowy realności w Sierakościach położonej, według whl. 298 Michała Garbarza syna Michała własnej celem zaspokojenia wierzycielności Fedka Kowala w kwocie 80 zł. 98 ct.

Cena wywołania 37 zł. 50 ct.

Wadyum 3 zł. 75 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niższej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzycielności pokrycie znaleźć będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hip. wierzycieli ustanowiono Waśka Turkiewicza z Sierakość.

C. k. Sąd powiatowy.

Nizankowice, 9 lutego 1895.

L. 2908 (2718 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 w dniu 27 maja 1895 i w dniu 24 czerwca 1895 licytacja 3/64 części realności lwh. 199, 1/8 części realności lwh. 256 i 1/4 części realności lwh. 299 wszystkich ks. gr. gm. kat. Buczkowice, Antoniego Godawy własnych na rzecz Anny Godawy.

Cena wywołania 418 zł. 75 ct.

Wadyum 42 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Aronsohna.

Biala, 4 kwietnia 1895.

L. 5361 (2729 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 24 maja 1895 i dnia 26 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Ryfki Dornbusch w kwocie 50 zł. wa. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności whl. 582 gm. Nienadowa objętej i połowy realności whl. 581 tej gm. objętej, dłużnika Jana Podgórnika (syna Pawła) własnych.

Cena wywołania realności whl. 582 166 zł. 66 ct. wa., wadyum 16 zł. 67 ct., zaś cena wywołania połowy realności whl. 581, 87 zł. 50 ct. wadyum 8 zł. 75 ct. aw.

Reszta warunków tej sprzedaży, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania wspomnianych realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. Włodzimierz Witoszyński, ek. not. w Dubiecku.  
Dubiecko, dnia 23 listopada 1894.

L. 17770 (2700 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 22 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Künstlera w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 254 gm. Kopanka objętej, dłużnika Wasyla Ozarów własnej, na dniu 5 czerwca i 3 lipca 1895 o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 36 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Bernard Wittlin w Kałuszu.  
Kałusz, 22 stycznia 1895.

L. 1414 (2632 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 sierpnia 1895 relicytacja realności whl. 107 ks. gr. Krasne, Mojżesza Leiby dw. im. i Feigi Goldbergów własnej, na rzecz Kasyana Leszczyszaka pto 685 zł., na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1915 zł.  
Wadyum 191 zł. 50 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Grzymałów, 31 marca 1895.

L. 6823 (2636 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 75 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się na rzecz kałuskiej pow. kasy oszcz. w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 331 gm. Nowica objętej, dłużnika Iwana Ilków własnej na dniu 3 lipca 1895 i 1 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 25 zł. 50 ct.  
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Bernard Wittlin w Kałuszu.  
Kałusz, 11 kwietnia 1895.

## Konkursa.

L. 6746 (2681 3—3)

Celem nadania opróżnionej posady stałego terecyana przy c. k. seminarium nauczycielskiem męskim w Krakowie ogłasza niniejszem c. k. krajowa Rada szkolna konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 10 czerwca 1895.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca etatowa w kwocie 250 zł., dodatek aktywny w kwocie 62 zł. 50 ct., wolne mieszkanie w budynku szkolnym; połączone zaś z nią wszelkie obowiązki zwykłego stróża domowego jako to: rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, utrzymywanie czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, uprzążanie sniegu i błota, noszenie wody, obsługa lokalności szkolnych i kancelaryjnych, bibliotek, gabinetów itp.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież udowodnić świadectwem c. k. lekarza rządowego potrzebne do pełnienia obowiązków terecyana zdolności fizyczne, zaś świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę i niezagannane zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, jeśli nie znajdują się w służbie publicznej. Zarazem winni kandydaci udowodnić wiek swój metryką urodzenia i wykazać stan i obecne zatrudnienie.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść w terminie powyżej oznaczonym do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce Dyrekcji c. k. seminarium nauczycielskiego męskiego w Krakowie, a jeżeli kompetujący pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. pp. Nro 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifi-

fikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat uprawniający ich do ubiegania się o stałą posadę w służbie cywilnej. W braku zaś takich kandydatów mogą być dopiero uwzględnieni także inni ukwalifikowani kompetenci.  
Z c. k. krajowej Rady szkolnej.  
Lwów, dnia 13 kwietnia 1895.

L. 1301 (2706 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy ek. sądzie obwodowym w Tarnowie posady adjunkta sądowego w IX klasie rangi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania o nadanie tej ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym, lub powiatowym opróżnić się mogącej posady adjunkta sądowego należy wnieść do c. k. Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 7 maja br. Tarnów, dnia 17 kwietnia 1895.

L. 22741 (2703 2—3)

Ogłoszenie konkursu.  
W celu nadania dwóch stypendyów w rocznej kwocie 230 zł. w. a. z „fundacji stypendyjnej ś. p. Wincentego de Barachka Szachlackiego dla sześciu uczniów szkół gimnazjalnych w Stanisławowie“ ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyach z tej fundacji mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazjalnych w Stanisławowie, osieroceni t. j. pozbawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca, z rodziny polskiej, religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazjalnych w Stanisławowie wstąpić się zobowiązują, albo już do szkół gimnazjalnych w Stanisławowie uczęszczają i dobrym postępem w naukach się wykazują. Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek internatu nie mogą korzystać z niniejszej fundacji.

Prawo rozdańnictwa służy Radzie gminnej miasta Stanisławowa z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 czerwca r. b. załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone  
Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Księstwem Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 9 kwietnia 1895

L. 27628 (2686 2—3)

Konkurs na posady ekspedyentów  
a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Gawłowie nowym w powiecie bocheńskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.  
b) w Tyliczu w powiecie Nowosandeckim za kaucją 200 zł.

płacą rocznych 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł. wynagrodzenie 180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Krynic i na powrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę do 25 kwietnia, zaś o następną najpóźniej do 3 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 12 kwietnia 1895.

L. 2825 (2701 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Miłowie poszukuje dyetaryusza z szybkim i wyrobionem piśmem z manipulacją sądową obznajomionego, za miesięcznym wynagrodzeniem od 25 do 30 zł. w. a.

Kandydacy z egzaminem tabularnym mają pierwszeństwo.

C. k. Sąd powiatowy.  
Miłówka, 13 kwietnia 1895.

L. 3474 (2707 1—2)

Odnosnie do konkursu w nr. 90 Gazyety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę systemizowanego dyetaryusza tabularnego przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 20 maja 1895 upływa.

We Lwowie, d. 11 kwietnia 1895.

L. 3462 (2708 1—2)

Odnosnie do konkursu w nr. 90 „Gazyety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę zarządcy więzień przy Sądzie obwodowym w Złoczowie z dniem 20 maja 1895 upływa.

We Lwowie, d. 11 kwietnia 1895.

## Kuratele.

L. 11064 (2678 3—3)

Fruška Kowal zamężna Małecka z Rakowej uznaną została za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Niebieszczańskiego z Rakowej.

C. k. Sąd pow. miej. del.  
Sambor, 30 czerwca 1894.

## Wyroki prasowe.

L. 8580 (2727)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. prasowej, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 czasopisma: „Nowy Robotnik“ z dnia 10 kwietnia 1895 pod napisem: „Parlament austriacki“ zawiera znamiona występku z art. III ustawy z dnia 17 grudnia 1862 nr. 8 dz. p. p. z r. 1863 i występku z § 300 uk., treść artykułu pod napisem: „Ministrów rodaków“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. wreszcie treść artykułu pod napisem: „Agent policyjny“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza prz. z c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1895.

## Upadłości.

(2731 1—2)

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli masy rozbirowej Mojżesza Kasserna rozpisuje się licytację całego zapasu towarów galanterijnych, płóciennych i papierowych, tudzież urządzenia sklepowego, na łączną kwotę 7420 zł. 78 ct. oszacowanych pod następującymi warunkami:

1. Cały zapas towaru wraz z urządzeniem sklepowym będzie sprzedany na ryczałt bez jakiegokolwiek poręki masy rozbirowej za jakość, ilość i wartość towarów w drodze pisemnych ofert, które najpóźniej do dnia 3 maja 1895 zapieczętowane u zarządcy masy p. adw. dr. Wincentego Bałabana we Lwowie przy ul. Kopernika l. 7 I. piętro mają być złożone.

Wraz z ofertą należy złożyć u zarządcy masy odrębnie wadyum w kwocie 800 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających po kursie w dniu złożenia poprzedzającym w „Gazecie Lwowskiej“ notowanym.

2. Oferty rozpieczętowane zostaną na posiedzeniu wydziału wierzycieli, który zarazem zastrzeżenie sobie prawo przyjęcia lub odrzucenia tych ofert według swego uznania tak, iż wniesiona oferta pod żadnym względem nie wiąże ani zarządcy masy ani też wydziału wierzycieli i bez podania powodów może być odrzuconą a oferenci z powodu tego odrzucenia nie mogą rościć sobie ani do masy ani też do kogokolwiek jakichkolwiek pretensji.

3. Oferent, którego oferta przyjęta zostanie, winien jest przed upływem 24 godzin od uwiadomienia, wadyum do wysokości zaofiarowanej ceny kupna uzupełnić, tudzież cały zapas towaru wraz z urządzeniem sklepowym najdalej do 3 dni zabrać, inaczej wadyum względnie złożona cena kupna przeпадnie na rzecz masy.

Wszystkim innym oferentom wadyum natychmiast zostanie zwrócone.

4. Inwentarz, stanowiący wyłączną podstawę sprzedaży przeglądać można co dzień po południu między 4 a 5 godz. w biurze wywymienionego zarządcy masy, natomiast towary i urządzenia sklepowe w dniach 25, 26 i 27 kwietnia 1895 w czasie od godz. 10<sup>1/2</sup> do 12 przed południem w sklepie przy ul. Karola Ludwika l. 35.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1895.  
Dr. Wincenty Bałaban adw. krajowy  
zarządca masy rozbirowej.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 7891 (2618 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Agatę i Feliksa Benbenków, że przeciw nim jako spadkobiercom Marcina Benbenka została równocześnie na żądanie c. k. Prokuratorji Skarbu dozwołona intabulacja egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych 22 zł. 5 ct. i 19 zł. 50 ct. z pn. na karcie ciężarów realności wykazem 33 gminy Zielonka objętej na rzecz Skarbu Państwa i że dla nich w tej sprawie został ustanowiony kuratorem Aleksander Benbenek z Zielonki. Wzywa się zatem nieobecnych, aby o swoim obecnym miejscu zamieszkania kuratorowi donieśli, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczey skutki zaniebdania sami sobie przypiszą.

Sokołów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 13800 (2631 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku jako władza spadek po bl. p. Mojżeszu Greschlerze w Brzesku w dniu 4 listopada 1890 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, wzywa niewiadomych z miejsca pobytu ustawowych spadkobierców Gitłę Sternlicht, Dobę z Fischlerów Schwingerową i

Szymona Grūna, aby się w przeciągu roku od daty poniżej umieszczonej w sądzie tutejszym zgłosili i deklaracje do spadku wniosli w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dla nich kuratorem w osobie adwokata dr. Ludwika Parwiego z Brzeska i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonym zostanie  
Brzesko, dnia 16 marca 1895.

L. 2480 (2638 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Samsona Zuckera, że Anna z Janowskich Potworowa wniosła przeciwko Dawidowi Zuckerowi i niemu pozew de praes. 6 listopada 1894 l. 13802 o zaniechanie służebności przejazdu na parceli gr. lk. 5021/2 w Nawsin, w załatwieniu którego ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Strówskiego i wyznaczono termin do obrony na dzień 4 czerwca 1895.

Wzywa się go zatem, sżeby albo temu kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielił, lub innego zastępcę ustanowił

C. k. Sąd powiatowy.  
Ropczyce, 10 marca 1895.

L. 7522 (2598 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Schmelke Goldkorna wzywa każdego posiadacza weksla osobistego z daty Kraków 1 lipca 1889 na 273 rubli rosyjskich opiewającego, dnia 1 lipca 1893 na zlecenie Mojżesza Scholema płatnego, przez Henryka Młodeckiego i Bogusława Bzowskiego jako wystawców podpisanego, a na Schmelke Goldkorna żyrowanego, aby weksel ten w dniach 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ okazał tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego wzmiankowany weksel za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 1 marca 1895.

L. 4460 (2571 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Esterę z Weissmanów Bodenstein, że dnia 29 marca 1895 do l. 4460 wniosł przeciw niej Juda Weissmann skargę o 150 zł. 35 ct. wa., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 maja 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanowiono kuratorem ad actum w osobie p. Dr. Koreckiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanej, kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustawić w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebdania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

Gorlice, dnia 30 marca 1895.

L. 7210 (2553 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Szulema Adlera przeciw Adolfowi Kahane o 500 zł. w. a. adw. dr. Soronia ze zastępstwem adw. dr. Kosa kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Adolfa Kahane i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowni doniósł.

Z c. k. Sądu kraj jako handl.  
Lwów, dnia 9 lutego 1895.

L. 12679 (2587 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Mosesa Michaleńskiego, że przeciw niemu wniosł Dr. Samuel Tilles pozew de praes. 4 kwietnia 1895 l. 12679 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 80 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 kwietnia 1895 l. 12679 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Seinfeldowi ze substytucją adwokata dr. Münza w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowni o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Krakow, dnia 5 kwietnia 1895.

L. 7521 (2590 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Szelme Goldkorna wzywa każdego posiadacza weksla osobistego z daty Kraków 1 lipca 1889 na 273 rubli rosyjskich opiewającego dnia 1 lipca 1893 r. na zlecenie Mojżesza Scholema płatnego, przez Henryka Młodeckiego i Bogusława Bzowskiego jako wystawców podpisanego a przez Mojżesza Scholema na Szelme Goldkorna żyrowanego, aby z tym wekslem w dniach 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego w „Gazecie lwowskiej“ tem pewniej się zgłosił, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego weksel wzmiankowany uznany zostanie za umorzony.

Kraków, dnia 1 marca 1895.

# W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 kwietnia 1895.

Epizootyca	Powiat	Miejscowość
Nosaczna	Biała Bóbrka Husiatyn Tłumacz Zbaraż	Harmęża (ob. dw.). Strzeliska stare, (Marjanówka). Postołówka (Pryski). Kłubowce (folw.). Dobrywody (ob. dw.)
Wąglik	Dąbrowa Sanok	Demblin. Nowosielce (folw.).
Otręt	Dolina Mielec	Turza wielka. Mielec (folw.)
Parchy u koni	Borszczów Trembowla	Germakówka (folw.). Rawcze.
Zaraza pyskowa i racicowa	Skałat	Kaczanówka, Podwołoczyska, Staromieszczyzna.
Zaraza płucna	Nowy Targ	Wróblówka
Wścieklizna	Stanisławów	Stanisławów.

## Z c. k. Namiestnictwa.

L. 6868 (2569 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gródku oznajmia, że 12 marca 1893 do l. 3166 wniosk Franciszek Pietraszek przeciw Anieli Siudak i innym pozw o uznanie go za właściciela parceli budowlanej 342 i gruntowych 405/2 i 2094/1 w Obroszynie położonych, i że do dalszej rozprawy w tej sprawie termin na 19 czerwca 1895 o 8 z rana zostaje wyznaczony.

Ponieważ miejsce pobytu Anieli Siudak jest niewiadomem, przeto poleca się teje, by ustanowionemu dla niej w tej sprawie adwokatowi dr. Longinowi Ozarkiewiczowi, potrzebnej informacji udzieliła, lub innego zastępcę dla siebie ustanowiła, lub też na terminie powyższym stanęła, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniechania sama sobie przypisać będzie musiała.

Gródek, 14 czerwca 1893.

L. 21990 (2565 3-3)  
Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Popadiuka, by w przeciągu jednego roku, od dnia ostatniego ogłoszenia licząc, zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po swej żonie Katarzynie Popadiuk zmarłej ab intestato 23 listopada 1893 w Złoczowie, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Wittlinem przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.  
Złoczów, 28 listopada 1894.

L. 10702 (2567 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Beera w Dębicy przeciw Michałowi Chmielowi do rąk kuratora Michała Chmiela taksatora w Stasiówce pto 44 zł. 95 ct. wa. z pn. dla niewiadomego z pobytu Michała Chmiela młodszego kuratorem Michała Chmiela starszego i jemu doręcza rezolucję tabularną z dnia dzisiejszego do l. 10702.

Dębica, dnia 10 listopada 1894.  
C. k. Sąd powiatowy.

L. 8521 (2589 3-3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Franciszka Cembronowicza wzywa każdego posiadacza ksiąteczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie Nro 1468, na kwotę 613 zł. 87 ct. opiewającej na imię Franciszka Cembronowicza wystawionej, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ licząc, tem pewniej z takową się zgłosił, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego ksiąteczka ta za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, dnia 8 marca 1895.

L. 2557 (2588 3-3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Władysława Müllera wzywa każdego posiadacza kwitu zastawniczego Filii c. k. urz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie Nro 3599 opiewający na:  
1. los czerwonego Krzyża węgierskiego Serya 7472 Nro 19,  
2. los krakowski Nro 59299.  
3. los bazylika Serya 1118 Nro 31, zastawione dnia 20 marca 1894, aby z kwitem tym w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego w Gazecie lwowskiej tem pewniej się zgłosił, gdyż inaczej na ponowne żądanie proszącego, kwit ten uznany zostanie za umorzony.

Kraków, 22 lutego 1895.

L. 1815 (2623 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Jasle na prośbę Herscha Spiry, przedsiębiorcy budowli konserwacyjnych w Zmigrodzie zamieszkałego, zezwala na przeprowadzenie postępowania amortyzacyjnego zaciągniętego kwitu kasowego przez c. k. główny Urząd podatkowy w Jasle pod dniem 29 listopada 1892 do art. 270 na złożony przez Herscha Spiry tytułem kancji jed n los państwowy nr. 37 ser. 1600 z daty 11 lutego 1864 na 50 zł. a. w. opiewający, wystawionego, i wzywa wszystkich, którzyby sobie rościli pretensje do powyż opisanego kwitu kasowego, aby prawa swoje w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia 23 marca 1895 począwszy, przed sądem tutejszym wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu, na ponowne żądanie Herscha Spiry, kwit w mowie będący, uznany będzie za umorzony.

Jasło, 23 marca 1895.

L. 6117 (2642 3-3)  
Vom k. k. Kreis als Handels Gerichte in Kolomea wird in der Wechselsache des Credit und Sparverein für Handel und Gewerbe in Sniatyn gegen die liegende Nachlassmasse des Moses Karpel und Genossen pto 250 fl. Wö. s. n. G. für den dem Leben und Aufenthalte nach unbekanntem Belangten Schmiel Karpel der Curator ad actum in Person des Advokaten Dr. Rittigstein mit Substitution des Advokaten Dr. Schuster bestellt und der für diesen Belangten am heutigen Tage z. Z. 6117/95 angefertigte Zahlungsauftrag zu Händen des Ersteren zu gestellt.

Wovon Schmiel Karpel verständigt wird.  
Kolomea, den 6 April 1895.

L. 823 (2646 3-3)  
Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla drugiej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1895 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę, Józefa Schabenbecka i Wilhelma Seidler Wiślańskiego zastępcami Przewodniczącego Sądów przy sięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 5 czerwca 1895 o godzinie 9 przed południem.  
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Tarnopol, 13 kwietnia 1895.

L. 17101 (2684 2-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa, posiadacza ksiąteczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 55668 „Herman Luft“, której stan z dniem 1 stycznia 1895 wynosił 41 zł. 04 ct. a. w. by takową w przeciągu miesięcy 6 od 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył, inaczej za amortyzowaną uznana zostanie.

Lwów, 30 marca 1895.

L. 18842 (2671 2-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 2 kwietnia 1895 do l. 18842 wniósł Tomasz Michałko przez adw. dr. E. Lilińskiego przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Andrzejowi Chruścielowi, Sebastyanowi Chruścielowi i Stanisławowi Chruścielowi, tudzież nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom tychże pozw

o uznanie prawa własności 3/4 części realności pod lk. 5141/4 we Lwowie położonej, objętej wbl. 460 I. dla m. Lwowa i zainstalowanie go za właściciela za pn., na który to pozw wyznaczono dziewięćdziesięcio dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanym wyżej wymienionych nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Romanowski kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Łoziński mianowany.

Wzywa się zatem nieznanym z życia i miejsca pobytu Andrzeja Chruściela, Sebastyaną Chruścielą i Stanisławą Chruścielą, tudzież nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobierców tychże, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniechania wynianąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 6 kwietnia 1895.

L. 12447 (2683 2-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Jadwigi hr. Russockiej de praes. 30 stycznia 1895 l. 5756 posiadacza ksiąteczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 84503 na imię Adolfa Fell opiewającej z pierwotną wkładką wniesioną 1 lutego 1893 300 zł. której stan 1 stycznia 1895 wynosił 1088 zł. 97 ct. w. a. aby ksiąteczkę tę przed upływem 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ temuż sądowi tem pewniej przedłożył ileże w razie przeciwnym rzeczona ksiąteczka za amortyzowaną i nieważną uznana zostanie.

Lwów, 9 marca 1895.

L. 1062 (2602 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Rubat du Merac względnie nieznanym zastępców jego masy konkursowej, że Matylda Girard, Augustyna Allair, i Cesar Allair wnieśli przeciw nim i Leonowi de Carne Trecessou pozw o uznanie praw Rubat du Merac z kontraktu w Przemyślu dnia 22 marca 1885 l. rep. 4224 zdziałanego wypływającego za zgasłe, uznanie przyznania na własność na rzecz Leona de Carne Trecessou części czynszu przedpłaconego 100000 franków na dobrach Smerek dla Rubat du Merac ciążącego, wykreślenie tego przyznania i o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Smerek 15 względnie 18 letniego prawa dzierżawy lasów w Kalnicy z przyległościami i prawa zastawu przedpłaconego czynszu 100000 franków z pn., który uchwałą z dnia 7 marca 1895 l. 1062 do postępowania pisemnego zadekretowano.

Zarazem ustanowił sąd dla tych pozwanym kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza i poleca tym pozwanym aby co do swej obrony z kuratorem się porozumeli lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniechania sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, 7 marca 1895.

L. 2172 (2696 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Jama, iż Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Ozudec wytoczyło przeciwko niemu pozw drobniagowy o zapłcenie sumy 90 zł. w. a. z pn. i że termin do rozprawy na dzień 23 kwietnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono a kuratorem pozwanego adw. dr. Maurycego Reinesa ustanowiono.

Rzeszów, dnia 7 marca 1895.

L. 7574 (2695 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej H. S. Kerner przeciwko Salomonowi Manheimerowi o 136 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Manheimera kuratorem adw. dr. Ludwika Gläser a jego zastępcą adwokata dr. F. Salomona Tarnów, dnia 12 kwietnia 1895.

L. 13308 (2664 2-3)  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Izidora Hirscha ustanawia się kuratorem adw. dr. Ehrlicha w Skałacie celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z 30 grudnia 1893 l. 14505, zezwalającej na utworzenie nowego wyk. hip. l. 496 gm. kat. Staromieszczyzna z miejscowością Podwołoczyska.

Wzywa się przeto Izidora Hirscha, by sądowi swę zastępcę p. dał, gdyż inaczej skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 20 stycznia 1895.

L. 2821 (2692 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że w stanowczem załatwieniu prośby Izraela Abenda de praes. 9 stycznia 1895 do l. 256, tudzież podania de praes. 3 lutego r. b. do l. 1306 obejmującego przychylnie oświadczenie się na powyższą prośbę Towarzystwa zaliczkowego „Szczęść Boże“ spółki zarejestrowanej z nieograniczoną poręką w Kolbuszowej, wdrożył uchwałą z dnia dzisiejszego postępowanie amortyzacyjne

zagubionej rzekomo karty wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego „Szczęść Boże“ w Kolbuszowej z daty Kolbuszowa dnia 22 maja 1894 Nro 770 na rzecz petenta Izraela Abenda wystawionej i na sumę 200 zł. wa. opiewającej i wzywa przeto tych, w których ręku pomieniona karta wkładkowa znajdować się może. aby takową w przeciągu jednego roku przedłożyli sądowi, gdyż inaczej za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uważaną będzie, a wystawca onejże odpowiadać za takową w obec nich więcej nie będzie obowiązany

Rzeszów, 21 marca 1895.

L. 10147 (2677 2-3)  
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Furmanka, że na skutek prośby Michała i Jadwigi Przybyłowiczów de praes. 21 września 1894 l. 10147 dozwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 90 zł. wa. z pn. w stanie biernym jego realności lwh. 17 gm. Lisów, że kuratorem dla niego adw. dr. Pawłowskiemu z Jasła ustanowiono i jemu odnośną rezolucję wręczono.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.  
Jasło, 20 października 1894.

L. 2347 (2690)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 30 marca 1895 l. 994 wpisano dnia 3 kwietnia 1895 w rejestrze handlowym dla spółek gospodarczych przy firmie: „Zakład kredytowy w Podhajcach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną 5-krotną poręką“ dokonany został dnia 10 lutego 1895 wybór Dyrektora a to: 1) Pinkasa Zimmer na dyrektora kierującego, 2) Józefa Lille na dyrektora kasowego, 3) Natana Bandler na dyrektora kontrolującego, 4) Izaka Grünberga na zastępcę dyrektora.

Brzeżany, 8 kwietnia 1895.

L. 17095 (2704 1-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza ksiąteczki gal. kasy oszczędności Nro 22333 „Jan Sokołowski“ z pierwotną wkładką 250 zł. wa. wniesioną dnia 25 października 1893 której stan z 1 stycznia 1895 wynosił 266 zł. 34 ct. wa., by tę ksiąteczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej temu sądowi tem pewniej przedłożył i swe prawa wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu ksiąteczka ta na ponowne żądanie nieważną i nie obowiązującą uznana będzie.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1895.

L. 17144 (2705 1-3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Maxa Münzera przeciw Henrykowi Edmundowi hr. Potockiemu pto 5353 zł. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Henryka Edmunda hr. Potockiego kuratorem adw. dr. Soronia a tegoż zastępcą adw. dr. Kosa i zawiadamia o tem nieobecny Henryka Edmunda hr. Potockiego z tem, by służące ku swej obronie środki kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, ileże szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 30 marca 1895.

L. 1502 (2715 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Jakima Ilków z Jabłonek zawiadamia, że wskutek pozwu Wasyla Chomyn de praes. 28 lutego 1895 l. 1502 przeciw niemu o zapłcenie 150 zł. z pn., termin na dzień 24 kwietnia 1895 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Iwana Ocnyyn ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wyniku sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 18 marca 1895.

L. 633 (2710 1-3)  
Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na drugą zwyczajną z dniem 4 czerwca 1895 roku rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jasle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącogo Radców sądu krajowego: Maurycego Gil-wskiego, Leona Ramulca i Mateusza Wójcieckiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Jasło, dnia 14 kwietnia 1895.

L. 11001 (2724 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia, że w sprawie sumar cznej Feska Mastęja przeciw Paraście Zazula, Iwanowi, Petrowi i Matyjiowi Harausom o wydanie pary wołów lub wartości 140 zł., ustanowił dla nieobecnego Iwana Harausa kuratorem Onufrego Hryeka i do rozprawy termin na dzień 25 kwietnia 1895 godz. 9 rano wyznaczył.

Rymanów, 30 grudnia 1894.



**„Kupuj u majstra a nie u chłopaka!”**

To może stanowczo o mojej fabryce powiedzieć, bo tylko takie wielkie przedsiębiorstwo jak moje, może przez zakupno gotówką olbrzymich zapasów i inne korzyści, tanie wydatki na interes, które w końcu na korzyść kupującego wychodzą.

Wspaniałe wzory dla prywatnych darmo i opłatnie. Bogate książki wzorów, jakich jeszcze nie było, dla krawców niefrankowane.

**Materie na ubiory**

peruwiański i doskiny dla Wys. Kleru, przepiśowe materie na ubrania dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnazystów, na liberye, na bilardy i stoły do grania, pokrycia na wozy, także największy skład styryjskich, karyntyjskich, tyrolskich gunt dla panów i pań po oryginalnych cenach fabrycznych, czego i 20-krotna konkurencja dać nie jest w stanie. Największy wybór bardzo dobrego sukienka w najmodniejszych kolorach, guzie, materie do prania, plety podróżne od zł. 4 do 14, dalej i przybory krawieckie jako to podszewki do rękawów, guziki, igły i nici. Warto tego co kosztują, uczciwie, trwałe, czyste wełniane towary, a nie tanie szmaty, nieopłacające roboty krawieckiej, poleca

**Jan Stikarofsky**

Berno, (Menzester Austrii).

Największy skład towarów sukiennych wartości pół miliona złotych. 228

Posyłka tylko za zaliczką.

Ostrzeżenie: Agenci i przekupnie zwykli pod nazwą „towar Stikarofskyego” lichy towar swój zbywać. Aby ochronić P. T. Publiczność od błędów donoszę, że takim ludziom nigdy towaru nie sprzedaję.

**F. SPORY**, słynne na całym świecie Klattau odznaczone w Pradze, Wiedniu, Lwowie, Antwerpii i t. d. **najwyższymi nagrodami** — 10 sztuk w 10 gatunkach 3 zł. 20 sztuk w 20 gatunkach 5 zł. 50 sztuk w 50 gatunkach 13 zł. 100 sztuk w 100 gatunkach 25 zł. — Bez nazw i opisu barw o 50 proc. taniej. **Ogrodowe goździki** (gra kolorów śliczna) same pełne 10 sztuk 1 zł. 100 sztuk 9 zł. **Remontanty goździki** 10 sztuk 4 zł. 50 sztuk 16 zł. 100 sztuk 30 zł. **poleca** — a cenniki darmo wysyła. **Fr. SPORA** ogrodnictwo wywozowe, uprawa goździków en gross, Klattau Czechy. 384

Sezon:  
od 1 maja do października  
**źródło CUDOWA**

okręg rządowy Wrocław.

1235 stóp nad poziomem morza. Stacja pocztowa i telegraficzna. Stacja kolejowa Náchod i Ruckers. Źródła arseno-żelazowe: Przeciwn chorobom krwi, nerwów, serca i kobiecym. Źródło Lithion: przeciw podagrze, chorobom nerek i pęcherza. Wszelkie rodzaje kąpeli i modnych systemów leczenia, koncerty, re-niomy, teatr. Wysyłka wody cały rok. 400  
Prospekta bezpłatnie wysyła  
Dyrekcya zdrojowa.

**Skład Kawy i Herbaty**

**Artura Kościckiego**

pod godłem „SYRYUSZ” we Lwowie, Osso lin-keh 1 11. filia ul. Trzeciego Maja 1. 2 poleca.

**Kawa najprzedniejsza**  
pół kilo et. 90, 95 i zł. 1.05.

**Najlepsze HERBATY**  
rossyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie ¼ kilo od et. 90 do zł. 3.

**Koszałki czysty kuraczejay**  
but. 1 zł. 80 et. do 5 zł.

**Wina lecznicze Malaga, Madeira, Sherry i Lacrima Christi**  
butelka 1-80 do zł. 2-50. 21

**Zakład zdrojowo-kapielowy i klimatyczny**

**IWONICZ**

otwiera sezon 20 maja b. r.

Do znanych i wypróbowanych środków leczniczych Iwonicza przybywają na ten sezon zabiegi hydropatyczne i mięsienie.

Zakład cały odświeżony a znaczna część mieszkań zaopatrzona w nowe meble

W czasie od 20 maja do 20 czerwca i po 20 sierpnia są mieszkania zakładowe znacznie tańsze i tylko w tym okresie można uzyskać uwolnienie od taksy zdrojowej.

Lekarzem zdrojowym jest dr. Kl. Dębicki, (Lwów, Piekarska 8).

Wszelkie zgłoszenia załatwia

**Dyrekcya.**

507

przez władze sanitarne zbadane  
(świadczenie Wiedeń, 3 lipca 1877)



wiele milionów razy doświadczone i wypróbowane, przez dentystów polecane — również najtańszy środek utrzymujący i czyszczący zęby. **Wszędzie do nabycia.**

33

**GIOVANNI ZULIANI**

we Lwowie, ulica św. Piotra 1. 9.

**Wyroby betonowe i posadzki terrazzo**

odznaczone zaszczytnie na wystawach, poleca własne krajowe wyroby: posadzki weneckie terrazo, mozaikowe imit. granitu, płytki maszynowe z cementu desenlowe do posadzki, betonowe kanały, gotowe rury kanatowe, skiepienia tutowe, rezerwoary i muszle do studzien, schody, balkony, żłoby i wszelkie tym podobne wyroby z cementu. — Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskutecznią się najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach umiarkowanych.

**Filia w Czerniowcach:**

ulica św. Trójcy 1. 16. (Dreifaltigkeitsgasse).

529

**Koniczyna czerwona**

nasienie świeże, starannie oczyszczone, w najlepszym gatunku, zupełnie wolne od kianianki

poleca

**Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe**

**Lwów, ulica Jagiellońska 3**

tudzież

480

koniczynę białą, szwedzką, tymotkę i wszystkie inne nasiona

po cenach targowych.

**K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.**

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der kk. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Dienstag, den 30 April 1895**, um 10 Uhr vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

**XXXVIII. (ordentlichen) General-Versammlung** einzuladen.

**Gegenstände der Verhandlung sind.**

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1894.
2. Bericht des Revisionsausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1894.
3. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinertrages.

4. Wahl des Revisionsausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Acten bis inclusive 22 April 1895** in Wien bei der k. k. priv. österr. Länderbank, in Graz bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank, in Lemberg bei der gal. Actien-Hypothekenbank, in Krakau, Czernowitz oder Tarnopol bei den Filialen dieser Bank, in Berlin bei der Berliner Handelsgesellschaft oder der Deutschen Bank, in Frankfurt a. M. bei der Deutschen Vereinsbank, in Stuttgart bei der Württembergischen Vereinsbank, in Paris bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in London bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erliegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eingehändig unterfertigt werden.

Wien, im April 1895.

**Der Verwaltungsrath.**

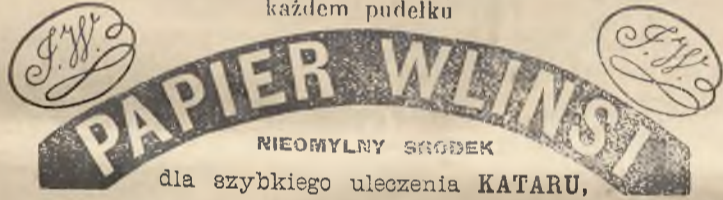
(Nachdruck wird nicht honorirt.)

506



327

**Dla unikulenia falszerstw**  
wymagać zaparafowania jak obok na każdym pudelku



**IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.**

W Paryżu u Pana **J. WISLIN** i Ko, 31, ulica Sekwany.

We **LWOWIE** w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Ehrbara. 64

**Ogłoszenie licytacji.**

498

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

**BANK HIPOTECZNY**

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 grudnia 1894 roku, a nieprolongowane i niewykupione

**zastawy w kasie zaliczkowej**

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach **6 i 7 maja 1895**

o godzinie w pół do 10tej przed południem, wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Hali-ki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu na lewo).

**Uwaga.** Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być zastawy przeznaczone do sprzedaży wykupione lub odnosne zaliczki prolongowane.

**Dyrekcya.**



Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.  
**„MARYA”**  
 zakład artystyczno-fotograficzny  
 przy ulicy Fredry 1. 7  
 został znacznie powiększony.

**Nowa sala do zdjęć portretowych.**  
 Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.  
 Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób.  
 Zakład wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiaty na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc.  
 Od 8-tej rano do 6-tej po południu. w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7.

**Drobne ogłoszenia**  
 od wyrazu petitem centa, dużym petitem dwa centy.

**Dyktaryusz** posiadający szkoły średnie, od 14 lat przy c. k. Sądach pracujący, obznajomiony dokładnie z manipulacją sądową, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. Adres: Julian Walewski w Chrzanowie. 524

**Nauki buchalteryj podwójnej** udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specjalnych (dla Pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska 1. 7. 361

**Zł. 1.80** wyborne koszule męskie, kołnierzyki, manszety, chusteczki, skarpetki, krawatki, szelki, najtaniej poleca Paweł Langner, Lwów ul. Halicka 16. 475

**W Szczawnicy willa** z budynkami, ogrodem owocowym, w pięknym położeniu do wynajęcia. Wiadomość: Mleczarnia Romunickiej, Lwów, ul. Akademicka, i Krynica „pod Rybą”. 530

**Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 8**

**Rowery**  
 angielskie i 76  
**Steyr-Swift**  
 z nieograniczoną gwarancją.  
 Cenniki bezpłatnie



**TUTKI**  
 odznaczone  
 medalami  
**S. W. NIEMOJOWSKIEGO**  
 są do nabycia  
 we wszystkich  
 handlach  
 i trafikach.  
 2

**Majątek ziemski**  
 obejmujący 560 morgów, w tem około 300 morgów lasu, położony przy trasie drogi drohobyckim, w powiecie samborskim, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość Uroż. poczta Podbóż. 586

Poszukuje drzewa jaworowego do kupna. Kupię 5-6 wagonów galicyjskiego nie węgierskiego jawora, o ilości bez różnicy, a coiaż do 5 cent. rdzenia przyjmę, począwszy od 35 cent. Płatę gotówką, oferty do J. G. Glitzner's Dampf- & werk Leipzig Neuschönfeld. 490

**Wiktor Berger**  
 Lwów, ulica Akademicka 1 8  
**Aparaty, płyty, chemikalia etc. do fotografii**  
 Zdaność zagwarantowana. — Ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie. 75

**Majątek do nabycia**  
 składający się z 340 morgów dobrej ziemi, w jednym kawałku położonej, w ładnej okolicy, w bliskości kolei żelaznej do której jedzie się koniami pół godziny po dobrej drodze, jedna stacja od miasta Tarnowa, powiat Pilzno. Bliższych wiadomości udziela: F. Roth, Róża, poczta Zassów. 523

**Trawa miodowa**  
 (Holeus lanatus)  
 nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje 4 zł., przy zakupie naraz 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia skutecznie 226  
**J. Bulsiewicz**  
 skład nasion w Bochni.

**Nowe gatunki kartofli do sadzenia.**  
 Z 106 gatunków kartofli na różnej ziemi w skarbie Lubyca królewska wysadzonych w naszym klimacie następujące się udaly: 1) jak- późne „złote róże”, dojrzewające z początkiem września doskonałe kartofle do gorzelni i do jedzenia, mają wielką przyszłość; „Reichskanzler” dojrzewają w połowie października, nader mączne i wdatne, „Erste von Frömsdorf”, „Gros er Kurfürst”, „Blaue Riesen” wszystkie nader w datne i dla twardego gruntu. Powyższe gatunki są do sprzedania po 1/2 do 5 m. et po 3 zł. — od 5 do 50 m. et po 2/70 — nad 50 m. et. po 2/50 zł. za m. et., st. cya Lubyca królewska. 2) Jako wczesne kartofle stołowe ulepszone sześciotygodniowe kartofle, niebieskie sześciotygodniowe kartofle „Król-wa maju”, „Early rose”, 3) jako średnio wczesne kartofle dłużej trwające delikatne stołowe kartofle: „Złota róża”, „Diament”, „Edelweiss”, „Magnum bonum”, „Schnee floek”, 4) jako późne, znakomity ganunek stołowy i gospodarski: „Juwel”. Powyższe gatunki są do sprzedania od 1/2—5 kilowych paczek po 70 et z opakowaniem, 50 kilowe pakiety po 5 zł., 100 kilowe pakiety po 8 zł. Stacja Lubyca królewska.

**Zł. 45.000 w. a.**  
 do wygrania  
**PROMESA**  
 na los kredytowy ziemski  
 tylko za 1 zł. i 75 ct. 403  
 w kantorze wymiany  
**Kitz i Stoff**  
 Lwów, ul. Karola Ludwika 11  
 (obok gmachu kasy oszczędności).

**Rzetelnych agentów** 428  
 poszukuje we wszystkich miejscowościach znaczny dom bankowy celem sprzedawania w Austrii dozwolonych papierów rządowych i losów pod przystępnymi warunkami spłaty. Przy pewnej pilności miesięcznie zarobić można 100 do 300 zł. Oferty do Bernat Róza Budapest, Marie Valerie-Gasse Nr. 4.

**Prosięta Yorkshire**  
 z dużej, szybko rosnącej rasy  
 7 do 8 tygodniowe, są do nabycia w chlewni Zarszyn, poczta i stacja loco. 491

Odszczególniona medalem srebrnym na wystawie w r. 1894



**jedyna fabryka wózków dla dzieci i wyrobów koszykarskich**  
**Aleksandra Koniewicza**  
 Lwów, ul. Piekarska 1. 21,  
**Główny skład, Rynek 29**  
 kamienica Andriolego  
 Cenniki ilustrowane na żądanie franko. 522

Całym położenia tmy nadużytoim niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości że

**piwo okocimskie**  
 sprzedają na szklaki tak następujące firmy:  
 Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,  
 Józef E. Reich, kawiarnia Teatralna.  
 Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79,  
 Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7,  
 Narodna Torhwa, ulica Ormiańska,  
 Antoni Rudziński, restauracja kolejowa,  
 H. Salzberg, ulica Kółkajaja róg Kazimierzowskiej.  
 Max Wixel, ulica Ormiańska 1. 5,  
 Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.  
 Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuitckiego.  
 Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.  
 Bernard Fuchsberg, ul. Kopernika róg Szajnochy.  
 Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22.  
 Szymon Post, ul. Krakowska.  
 Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.  
 S. Stoff, ulica Sobieskiego.  
 S. B. Tümsler, Chorążczyzna.  
 Antoni Herold, Sykstuska 14.  
 Główne zastępowstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozysza Wixla** Syna, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefon nr. 6. 46  
 Skład piwa fiaskowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.  
 Na przyszłość ogłaszać będą każdej nie dzieli w piśmie lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto przestrzegam siebie wystąpię w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy czego piwa pod marką okocimskiego

**Jan Götz,**  
 browar w Okocimie.

**P O M P Y W A G I**  
 wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowl i przemysłu.  
**Nowość:** inoksydacyjne pstepowanie według patentu Bower-Baiff.  
**Pompy inoksydowane** nie rdzewieją.  
 Katalogi gratis i franko.  
**A. GARVENS, Wiedeń,**  
 I. Wallfischgasse 14. Katalogi gratis i franko.  
 I. Schwarzenberggasse 6.  
 najnowszej, ulepszonej konstrukcji.  
 Decymalne, centyzymalne i przemiłnowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów. Wagi dla osób, wagi do domowego użytku, wagi dla bydła.  
**Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn.** 470  
 Papler z fabryki papieru J. Fijałkowskich



**Kubin, Brich i Korzeniowski**  
 we Lwowie.  
**Fabryka parowa pieców kaflowych**  
 odznaczona zaszczytnie na wystawach.  
**Kantor zamówień i wystawa: Lwów, ul. Łukaszyńskiego 1. 6 (plac Castrum).**  
 polecają własne wyroby ogniotrwałe, szamotowe, piece, kominki, kuchnie i wanny kaflowe z gładkich i deseniowych kafli w rozmaitych kolorach i stylach.  
**Pokrycia ścian kafłami.**  
 Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnym zakładzie zagranicznym, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tymże zawodzie.  
 Wykonujemy także wszelkie naprawy.  
 Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskuteczniamy najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach umiarkowanych.  
 Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

528

**Nowe wydawnictwa Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.**

**Antoniewicz Karol** ks. Poezye religijne, wydał ks. Jan Badeni (Treść: Od wydawcy. Jezus w żłobku, U stóp krzyża, Chwała Maryi, Wianeczek majowy, Pieśni błagalne, Polscy patronowie, Poselstwo anioła w niebie) str. 155. Wydanie wytwornie wyłożone na najpiękniejszym wielkim z licznymi wizerunkami i portretami autora, z okładką przyozdobioną rysunkiem Tondosa zł. 1.50  
**Bukowski Julian dr. ks.** O reformie nauki religii w szkołach gimnazjalnych, str. 90. Cena 4. et.  
**Burekhardt J.** Kultura odrodzenia we Włoszech. Tłumaczenie z trzeciego wydania, poprawionego przez L. Geigera. Tom I, str. 368, zł. 2.60, w ozdobnej oprawie zł. 3.—  
**Caro Leopold dr.** Pomoc dla rolników w Austrii, str. 97, zł. 1.—  
**Farrar F. W.** Mrok i brzask. Powieść z czasów Nerona. 3 tomy w jednym, str. 331, zł. 2.40, w starannej i ozdobnej oprawie zł. 3.—  
**Gadon L.** Książę Adam Czartoryski podczas powstania listopadowego. Charakterystyka oparta na jego własnych pismach, z 3 przepysznymi portretami, str. 163, zł. 1.80.  
**Górski Konstanty,** pułkownik piechoty. Historia piechoty polskiej. Na podstawie nowo odnalezionych źródeł, zł. 2.00.  
 — Historia jazdy polskiej, na podstawie nieużytkowanych dotąd źródeł, z 3 tablicami str. 363 zł. 3.50.  
**Górski Piotr.** Samorząd gminny Tom I. str. 371 zł. 3.50.  
 Książka ta, owoc długich studiów zawiera zarówno naukowy rozbiór istniejących urzędzeń, jak i praktyczne wskazówki, potrzebne przy odzieniu urzędowania władz rządowych i autonomicznych. Dodany jest przy tem obrz urzędzeń administracji lokalnej we Francji, Anglii, Prusiech i t. d., a w końcu projekt reformy gminnej na podstawie porównawczej.  
**Kalinka Waleryan X.** Dzieła tom III i IV. (Pisma pomniejsze tom I i II) Zawierają na 673 stronach 80 prac znakomitego autora treści przeważnie historycznej. Cena obu tomów zł. 3.60, ozdobnie oprawnych zł. 4.60.  
 — Sejm czteroletni. (Zbiorowego wydania tom V i VI) Wydanie czwarte str. 798. Tom I i II. zł. 3.60, w ozdobnej oprawie zł. 4.60.  
**Kluczycki Stanisław.** Niebo i ziemia, pogadanki popularno-naukowe; w 4-cie. str. 33 i 520, zł. 8, w bardzo wykwintnej oprawie zł. 10 — ze złoconymi brzegami zł. 12.  
 Pogadanki — jak autor mówi w przedmowie, nie są systematycznym wykładem astronomii i kosmografii; zawierają one zestawienie tego, co się mówi w kółku przyjaciół przyrody w ogólniejszym znaczeniu. Tekst ilustruje kilkadziesiąt rycin, liczne chromolitografie, tablice sferyczne i heliografura; wszystko wykonane pieczołowicie, starannie i z przepychem, który dorównuje najodborniejszym francuskim edition de luxe.  
 Dzieło to wypełnia lukę w przyrodniczej literaturze naszej i zarówno dla osób dojrzałych jak i starszej młodzieży miłą i pożyteczną lekturę stanowi  
**Koźmiński Stanisław, Ludwik Wodziecki,** zyciorys, str. 118, zł. 1.—  
 — Rzecz o roku 1863.  
 Tom I. broszur. zł. 2.50, w oprawie zł. 3.—  
 II. " " " 3.50 " " 3.50  
 III. " " " 3.50 " " 4.—  
 Całe dzieło broszur. 9 — " 10.50  
**Kroże Sprawozdanie** naocznego świadka o przebiegu procesu, z widokiem Króź, et. 40.  
**Lepszy Leonard.** Wspomnienia artysty. Urywki z pamiętnika. Wydanie wytworne, na wzór paryskiej „Collection Guillaume”, z licznymi wizerunkami i 18 rycinami zł. 1.50, w bardzo wykwintnej oprawie zł. 2.—  
**Maculay T. M.** Szkice i rozprawy historyczne. Tłumaczył Stanisław Tarnowski. Oba tomy zł. 3.— w oprawie zł. 3.80. 261

**Margert.** Trzy doby dziejów naszych. Jadwiga (obraz histor. w 5 odsłonach). — Królowa korony polskiej obraz z obrony Częstochowy. — Unicy szereg obrazów z przesładowania podlaskich). — Obrazki sceniczne, młodzieży polskiej poświęcone str. 113, 155 i 145. Cena zł. 1.50.  
**Moszyński Jerzy.** Myśl polityczna z księgi dziejów, cierpienia i pracy. Tom I. str. 471 zł. 5.— Tom II. część I. str. 196 zł. 2.—  
**Ponikło Stanisław dr.** dyr. kraj. szpitala. Kilka uwag o napojach wysokokowych, w szczególności o piwie pod względem higienicznym str. 24, 30 et  
**X. Paweł Smolkowski.** Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, podług źródeł rękopiśmiennych. Tom III. 6 z portretami, str. 429 zł. 3.50.  
 Tegóż dzieła tom I. str. 261 z portretem B. Jańskiego zł. 2.50. Tegóż dzieła tom II. str. 267 z 5 portretami zł. 3.—. Całe dzieło zł. 9.—.  
 Dzieło to należy do najbardziej zajmującej lektury, bo osoby o których tu wzmianka (OO. Kajsiawicz, Semeniński, B. Jański i wielu innych) należą do najgłębszych umysłów i najznakomitszych stylistów polskich; żyli i działali w najciekawszej epoce dziejów porzobiorowych, w epoce rozwoju ruchu umysłowego i religijnego, kiedy współdziałali Mickiewicz, Słowacki i Krasiński o których tam tak wiele mowy.  
**Tarnowski Stanisław.** Paweł Popiel jako pisarz. str. 115. 50 et.  
 — Studya do dziejów literatury w lskiej XIX wieku. (Treść: O kolendach. — O Konfederatach Mickiewicza. — Ze studiów o Słowackim: Mazepa. Niepoprawni, Horsztyński — Roczni polskie z lat 1857—1861. — Rachunki Bolesławisty). — str. 291 zł. 2.—, w ozdobnej oprawie półciennej zł. 2.50, w półkórce francuskiej zł. 3.—.  
 — Z wakacji. Wspomnienia z podróży po Kijowie, Moskwie, Wilnie i Prusach królewskich.  
 Wydanie drugie. 2 tomy, str. 475 i 318 zł. 3.—.  
 — Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.  
 — Treść: Po 3 Maja. Po trzecim rozbiore. — Księstwo warszawskie. — Królestwo polskie (kongresowe). — Powstanie w r. 1830. Od r. 1831 do r. 1863. — Polska po r. 1863. — Dzieje Europy po r. 1863.  
 Dziełko starannie wydane, w 8cc, stron. 260 z 36 rycinami (z tych 4 portretów, 6 widoków i 6 scen historycznych), w twardej okładce (kartonowanej), z tytułową kartą rysunku J. Kossaka. Cena za 1 egz. zł. 1.—, pod opaską zł. 1.20.  
 " " 5 " " 4.—  
 " " 10 " " 7.50 z dostawa franco od 40 do 80 et drożej.  
 " " 24 " " 17.—  
 Wysyłać za poprzednim nadesłaniem należytości lub za zaliczką.  
**Treliak Józef Dr.,** Prof. Uniw. Jag. Z dziejów rosyjskiej cenzury. str. 36. zł. 50.  
**Zagórski Włodzimierz (Czoehlik).** Nowela. Serya I: (Wenus w podróży. — We śnie i na jawie. — Jak w bajce. — Wilga. — Moja przygoda. — Homo novus. Odmieniec). str. 159 zł. 1.40, ozdob. opraw. zł. 1.80.  
 — Serya II: (Lisiarz. — Drała. — U naszych. — Marcin Tullius Maruda. — Przez jedną chwilę. — Jak pan Pomeranz polował? — Königgrätz. — W maju. — Dwa słowa). str. 161 zł. 1.40, w ozdobnej oprawie zł. 1.80.  
 — Serya III. (Teatr w Błotowie. — Kochanka anioła. — Rodzina mojej żony. — Jaskółki. — Hypnotyzka). str. 223 zł. 1.80, w ozdobnej oprawie zł. 2.20.  
**Zbawienie** zapewnione przez nabożeństwo do Maryi, czyli devotus Mariae nunquam peribit. Do wody i przykłady przez autora „Anioła Eucha rysty” tłumaczone z francuskiego, str. 108 40 et.  
**Złobek.** Przedstawienie sceniczne na uroczystość Bożego narodzenia, w 3 odsłonach z samych prawie koled zestawil X. J. Zabaj. z towarzyszeniem na fortepian, lub harmonium, harmonizował St. Niepelski. str. 65. Cena 75 et.

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**